DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Naczelny Redaktor przyjm. codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brze... Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442.

Rok III. **Toruń, czwartek 12 lutego 1931** **Nr. 33**

Sowiecko-niem. macki szpiegowskie

Szpieg niemiecki popełnił samobójstwo, sowiecki zaś został aresztowany

Niebywała sensacja w Tczewie

Tczew, 11. 2. (Tel. wł.). Adwokat i notarjusz Jan Werner z Tczewa sprzeniewierzył na szkodę właściciela majątku Gorzełdzieja 20.000 zł. Próba ucieczki z Gdańska do Niemiec nie udała się i notarjusz Werner przyaresztowany został w dniu dzisiejszym o godz. 2 popoł. na punkcie kontrolnym w Małym Kacku, w chwili gdy usiłował przekroczyć granice polsko - niemiecką. Adwokat Werner w chwili aresztowania wyjął rewolwer i zastrzelił się. Istnieją poszlaki, iż denat zajmował się również szpiegostwem.

* * *

(z) **Warszawa, 11. 2. (Tel. wł.).** Przedwczoraj przywieziono pod eskortą do Warszawy aresztowanego w Tczewie wybitnego komunistę b. posła na Sejm Bronisława Taraszkiewicza. Taraszkiewicz znajdował sie w chwili aresztowania w drodze z Gdańska do Moskwy, dokąd udawał się za fałszywym paszportem.

Aresztowany Taraszkiewicz liczy obecnie około 40 lat.

W procesie przeciw „Hromadzie" zasiadał na ławie oskarżonych i został skazany na 12 lat więzienia. Wypuszczony na wolność w roku ub. na podstwie amnestji zamieszkał w Gdańsku. Tam nawiązał kontakt z bolszewikami i pozostawał na usługach Moskwy, dokąd obecnie zawezwany został depeszą szyfrową.

Funkcjonarjusz policji w Tczewie poznał Taraszkiewicza i zatrzymał go, nie dał jednakże poznać że wie, kogo ma przed sobą. Podczas rewizji znaleziono przy Taraszkiewiczu szereg bardzo ważnych dokumentów, listów i materjałów, z których wynika, że utrzymywał on ścisły kontakt z Moskwą.

Taraszkiewicz został przesłany do policji politycznej w Warszawie i wczoraj był poddany badaniom.

Warszawskie władze bezpieczeństwa trzymają sprawę na razie w wielkiej tajemnicy, ze względu na dochodzenia i możliwość wmieszania w tę sprawę większej ilości osób.

Żona aresztowanego Taraszkiewicza mieszka w Sopocie.

Jeszcze jedna sensacja

w procesie przeciw członkom Centrolewu

Demonstracja oskarżonych na sali sądowej

(z) **Warszawa, 11. 2. (Tel. wł.).** Na wczorajszej rozprawie przeciw członkom Centrolewu w sprawie krwawych zajść podczas manifestacyj w dniu 14 września nastąpił znowu sensacyjny zwrot.

Na wstępie oskarżony poseł Dzięgielewski oświadczył, że zarówno on, jak i współoskarżeni cofają pełnomocnictwa, udzielone obronie, ponieważ uważają obronę za bezcelową i bezskuteczną. Pozatem oskarżony Dzięgielewski zażądał odprowadzenia wraz z resztą współ oskarżonych do więzienia, bo uważa swoją obecność na sali za zbyteczną. Po zwróceniu przez przewodniczącego uwagi, że oskarżony Dzięgielewski może składać oświadczenie w swojem imieniu, reszta współoskarżonych oświadczyła, że przyłącza się do oświadczenia posła Dzięgielewskiego, na co przewodniczący wskazał, że co do odprowadzenia oskarżonych z powrotem do więzienia, to sąd uznał obecność ich na sali rozpraw za konieczną. Gdy sam poseł Dzięgielewski zwrócił się powtórnie o odprowadzenie oskarżonych do więzienia, motywując to zapowiedzią, że oskarżeni będą się zachowywali nieodpowiednio i, że nie chcieliby swojem zachowaniem naruszyć powagi sali sądowej, przewodniczący oświadczył, że sąd nie przyjmuje do wiadomości pogróżek oskarżonych, ponieważ posiada środki na ich ukrócenie. Obrońcy wobec cofnięcia pełnomocnictw przez oskarżonych opuścili salę. Pozostał jedynie obrońca oskarżonej dr. Budzyńskiej-Tylickiej adwokat Rudziński, który zażądał odroczenia sprawy wobec choroby oskarżonej dr. Budzyńskiej. Prokurator sprzeciwił się temu wnioskowi, wnosząc o wyłączenie sprawy oskarżonej dr. Budzyńskiej z całości procesu obecnego. Sąd sprawę dr. Budzyńskiej uchwalił wyłączyć.

Oskarżona, dr. Budzyńska-Tylicka jest, jak opiewa świadectwo lekarza sądowego, ciężko chora.

W dalszym ciągu rozprawy sąd przystąpił do przesłuchania dalszych świadków. Prawdopodobnie w dniu dzisiejszym będzie wydany wyrok.

Wczorajsza rozprawa nosiła charakter wybitnie demonstracyjny.

Anglja tworzy komisję śledczą

w celu zbadania potwornych warunków pracy w Rosji

Londyn, 11. 2. (PAT.). Minister Henderson zapytany w izbie gmin czy rząd angielski weźmie udział w powołanej do życia komisji śledczej, mającej zbadać warunki pracy w Rosji sowieckiej i utworzonej na wzór komisji śledczej Ligi, powołanej do życia na zasadzie żądań rządu Liberji, odpowiedział, że rząd sowiecki dał do zrozumienia ambasadorowi angielskiemu w Moskwie, że nie zgodzi się na żadną interwencję obcą w sprawie przemysłu rosyjskiego. Minister dodał, że obawia się, że akcja tego rodzaju wogóle nie da rezultatu, chyba gdyby okoliczności ułożyły się specjalnie pomyślnie.

Na Maderze spokój

Lizbona, 11. 2. (PAT.). Od soboty wieczora w Funchalu sytuacja jest normalna. Na Maderze panuje zupełny spokój. Jak wiadomo, rozruchy były tam wywołane zakazem przywozu mąki zagranicznej.

Śledztwo w sprawie P. P. S. lewicy

Łódź, 11. 2. (PAT.). Jak donosi „Głos Poranny", decyzją prokuratora zostało zwolnionych 27 osób z pośród aresztowanych uczestników zjazdu PPS. lewicy. W ciągu dni ostatnich zwolniono 106 aresztowanych. Wobec zwolnionych zastosowano jako środek zapobiegawczy do czasu rozprawy dozór policyjny.

Emisarjusz sowiecki w szatach duchownego

Wilno, 11. 2. (PAT.). Granicę sowiecką przekroczył jakiś osobnik w szatach duchownego prawosławnego. Zgłosił się on na posterunek K. O. P. w Domanowiczach i zeznał, że uciekł przed represją. Dalsze dochodzenia wykazały, że jest on emisarjuszem komunistycznym specjalnie od agitacji wśród wojska i, że nazywa się Włodzimierz Suchajłow oraz, że pochodzi z Witebska.

77 członków armji hiszpańsk stanie przed sądem

Saragossa, 11. 2. (Pat). Sądy wojskowe zakończyły śledztwo w procesie 77 członków armji, zamieszanych w zajścia w Iaca. Krążą pogłoski, że prokurator zażąda 4 lub 5 wyroków śmierci i kilka wyroków, skazujących na ciężkie roboty.

Urbi et Orbi

Jutro przemówi Namiestnik Chrystusowy do wszystkich narodów chrześcijańskich

Citta del Vaticano, 11. 2. (PAT.). „Osservatore Romano" oficjalnie komunikuje, iż w czwartek dn. 12 lutego o godz. 16.45 Ojciec św. dokona otwarcia radjostacji watykańskiej o długości fali 19,84 m. przemówieniem w języku łacińskim.

Litwa walczy z Watykanem

jak prowincjonalny magistrat z proboszczem.

Wilno, 11. 2. (PAT.). Prasa litewska podaje, iż rada ministrów za czasów dyktatury Waldemarasa uchwaliła wybudować wielki gmach i podarować go nuncjaturze papieskiej. Gmach zaczęto budować, jednak ostatni rząd litewski rozmyślił się i nie podaruje gmachu nuncjaturze, a tylko zgadza się na jego wydzierżawienie.

Słynny obrońca Verdun inspektorem obrony powietrz nej Francji

Paryż, 11. 2. (PAT.). Minister wojny Maginot wystosował rozkaz do armji, donoszący o mianowaniu marszałka Petain'a generalnym inspektorem obrony powietrznej. Rozkaz przypomina wielkie zasługi wojenne marszałka Petain'a m. in. jako obrońcy Verdun i podaje, że armja, jak i cały kraj wyrażają marszałkowi pełne zaufanie w wykonaniu powierzonej mu misji.

Tragiczne dzieje zbiegów z Rosji sowieckiej

Wilno, 11. 2. 31. (tel. wł.) W rejonie Dzisny przeszedł na nasze terytorjum djakon prawosławny, Marchow, oraz 5-ciu włościan. Jak wynika z zeznań Marchowa, uciekli oni przed represjami bolszewickiemi całą grupą, składającą się z dwudziestu kilku osób. W pobliżu Dryssy uciekających okrążył konny oddział sowieckiej straży granicznej. Żołnierze oddali do zbiegów salwę karabinową, poczem rzucili się na bezbronnych z szablami. Zaledwie sześciu nieszczęśliwym udało się ujść śmierci, dzięki lesistemu terenowi, przez który uciekali. Zbiegami zaopiekowały się władze administracyjne.

Powódź na Kaukazie

Moskwa, 11 .2. (PAT.). W Dagestanie na Kaukazie wskutek trwających od kilku dni deszczów powstała powódź, która zniszczyła około 100 domów. Przeszło 300 rodzin robotniczych znajduje się bez dachu nad głową.

Sytuacja w Niemczech staje się groźna

Hitlerowcy i nacjonaliści opuścili parlament bezpowrotnie

Berlin, 11. 2. (Pat). Posiedzenie Reichstagu rozpoczęło się dziś wśród niebywałego napięcia, wywołanego wczorajszemi wydarzeniami nocnemi. Po otwarciu obrad poseł hitlerowski Stöhl złożył deklarację, w której oznajmił, że wobec przyjęcia przez plenum zmiany regulaminu, ograniczającej prawa posłów, frakcja hitlerowska opuszcza parlament i powróci tylko wtedy, o ile zajdzie potrzeba obalenia uchwały, wymierzonej przeciw narodowi niemieckiemu. Po tych słowach hitlerowcy gremjalnie wyszli z sali obrad. Również frakcja niemiecko - narodowa opuściła parlament po złożeniu analogicznego oświadczenia przez posła Freytag Laringhofena. W naradach nad polityką zagraniczną podkreślił przedstawiciel niemiecko-narodowy, iż frakcja jego bezwarunkowo nie weźmie udziału w dalszych obradach. Do hitlerowców i niemiecko - narodowych przyłączył się odłam grupy Landvolku. Po wyjściu nacjonalistów prezydent Reichstagu Loebe odczytał list wiceprezydenta hitlerowskiego Stöhla, w którym komunikuje on, że składa swój urząd.

Podobnie i inni hitlerowcy zrzekli się urzędu prezydjum i komisji.

Berlin, 11. 2. Po przyjęciu przez Reichstag ustawy, znoszącej nietykalność posłów, ściganych sądownie za przestępstwa pospolite, urzędy prokuratorskie w poszczególnych krajach związkowych wszczęły już kroki przeciwko wspomnianym posłom. W samych Prusach oskarżonych jest 150 posłów do Reichstagu.

Turkucie-podjadki

przy „twórczej pracy“

P. poseł Czetwertyński wygłosił imieniem Klubu Narodowego na plenum Sejmu jeremiadę na temat katastrofalnego stanu rzeczy w polskiem rolnictwie. W tem przemówieniu, które Minister Rolnictwa Dr. Janta-Połczyński sparował trafną swą odpowiedzią, uderzył nas jeden ustęp. Poseł Czetwertyński oświadczył bowiem:

„W każdej dziedzinie mamy pracować **jako twórcza opozycja, która może mówić prawdę . . .**“

Tutejsze „Słowo Pomorskie“ podało to przemówienie p. Czetwertyńskiego in extenso, podkreślając te słowa o „twórczej opozycji“, uważając zatem, że spełnia również te zadania „twórczej“ pracy opozycyjnej.

Pisaliśmy już nieraz obszernie — ostatnio w artykule p. t. „Defetystyczne miny pod państwo“ — o tej fatalnej robocie defetystycznej, jaką pismo to „narodowe“ spełnia na Pomorzu i dlatego postaramy się pokrótce wykazać faktami, jak w rzeczywistości wygląda ta „twórcza“ opozycja w publicystyce pomorskiej.

Zadaliśmy sobie trud przejrzeć szereg numerów „Słowa Pomorskiego“ od początku obecnego roku. Artykuł po artykule przyjrzeliśmy się tej „twórczej pracy“ i oto poniżej zdamy sprawę z tej budującej „twórczej“ pracy endeckiej prasy:

„Już artykuł noworoczny był pewnego rodzaju unikatem prasowym. Dowiedzieliśmy się z niego, że „u nas w Polsce stan naprężenia w 1930 r. przedstawił widok **groźny** i **niepokojący**. Przeżywamy bowiem ciężki okres przesileń: 1) przesilenie gospodarcze („. . . Co najgorsze nie widać końca tego przesilenia, ani też nie słychać nic o programowych środkach zaradczych(?)“, 2) przesilenie ustrojowe, 3) przesilenie polityczne, a wreszcie przesilenie moralne . . . („Odnosi się wrażenie, że 1000 lat istnienia chrześcijaństwa w Polsce na niektórych duszach nie pozostawiło żadnego śladu . . . Znaleźć można także jednostki i takie grupy, które stoją na **poziomie ludożerców**“ . . .)

W art. wstępnym z dnia 2 stycznia uraczono Czytelnika rozważaniami na temat, że „Nasza nadzieja to koszary . . .“

„Twórcza opozycja“ stwierdziła w dniu 4 stycznia, że ‚budżet wisi w powietrzu, **zabraknie około 400 miljonów**, położenie kraju jest o wiele cięższe i gorsze niż to przypuszczają pp. ministrowie i „współpracujący“ z nimi posłowie . . .“

Pod datą 6 stycznia postarano się dać trochę otuchy „twórczej“ sejmikom powiatowym, gdy w omówieniu „Nowych budżetów w sejmikach“ dawano takie rady: „Czy sejmiki powiatowe i rady gminne mają również ‚posłusznie“ spełniać życzenia budżetowe pp. starostów? Podatnicy nigdy nie uważali takiego „posłuszeństwa“ za cnotę. A dzisiaj „posłuszeństwo“ mogłoby się okazać **wielkim grzechem . . .**“

Piękne nawoływanie do biernego oporu w uchwalaniu budżetu samorządowego.

W dniach 8 i 9 stycznia nowa porcja „twórczej“ opozycji. W „kłopotach „poświątecznych“ autor ciągle operuje najgorszym pesymizmem. „Położenie jest trudne . . . Przed życiem niema ucieczki. Nie łatwo będzie lawirować . . . Bezrobocie . . . Kto udzieli pomocy nieszczęśliwym? I cóż widzimy? Oto bezrobocie ogarnęło setki tysięcy ludzi, którzy stracili pracę i **niewiadomo, kiedy ją uzyskają**. Kasy skarbowe są puste, wpływy coraz mniejsze, zapasów niema żadnych . . . **A bezrobotni nie mają żadnej nadziei...**“

Podkreślamy, są to dosłowne cytaty nie z komunistycznej prasy, lecz z „narodowej“ twórczej „opozycji“.

Pod datą 11 stycznia atak idzie w innym kierunku. „Brygadyzacja(!) państwowości“. Życie polityczne Polski w rękach „brygady“. Chodzi o to, ażeby nietylko życie polityczne, ale także życie gospodarcze, społeczne i t. d. znalazło się w rękach „brygady“, która pragnie usadowić swoich ludzi na wszystkich naczelnych stanowiskach . . .“

14 stycznia w art. „Monopol wysokich cen“, uderza „twórcza opozycja“ w rząd z innej strony. W porę akcji zasadniczej zniżki cen, „Słowo Pom.“ pozwala sobie na wycieczki tej treści: ‚Cała sprawa zniżki cen może się skończyć papierowymi „apelami“. Jeżeli tego rodzaju dobrego przykładu nie będzie (ze strony rządu), to cała sprawa obniżki cen utonie . . . w próżni . . .“

Już w dniu 17 stycznia dowiadujemy się z art. „Nabieranie na fundusz“, że redukcja obecnego preliminarza jest **fikcją . . .**“ „Odbywa się planowa akcja, której celem jest największe „utajnianie“ gospodarki rządowej“. Dobre informacje dla obcych agentur!

Defetyści przy pracy ustawicznej. Pod datą 18 stycznia wołają znów w „pokłosiu z ostatnich dni“: „Niepokój polityczny jest źródłem niepokoju gospodarczego . . . „Urzędowy optymizm“ przemienił się w melancholijne i smętne **jęki nad duszącą rzeczywistością . . .**“

W dniu 20. I. już urąganie skandaliczne na rząd:

„Rządzi u nas (często dosłownie) cyganerja, nie tyle artystyczna ile rozwichrzona, której gospodarka zawsze zaczyna się i kończy **głodem na poddaszu . . .**“

„Przekroczenia budżetowe, nacisk śruby podatkowej trwa, odpływ kapitału do Niemiec. Należy ustalić odpowiedzialność za te układy (z Niemcami). Ponosi ją przedewszystkiem rząd, a obok niego ci, co je w Sejmie uchwalą i zatwierdzają . . .“ — woła p. St. S., który wzorem centrolewców ustala odpowiedzialność nad Sejmem i posłami na łamach swego ohydnie ‚twórczego“ organu.

I tak dzień po dniu sączy się jad i truciznę w umysły czytelników. Jednego dnia woła się płaczliwie: „Przegrana w Genewie“, a drugiego: „Błędy polityki skarbowej“.

Potem znów omawia się „program pomorski“, by powiedzieć absurdalne słowa: „Na polu gospodarczem (dla Pomorza) **nie zrobiono nic, albo prawie nic . . .**“ Rolnictwo, rzemiosło, przemysł, kupiectwo stoją naprawdę w ogniu niebywałego przesilenia i . . . **klęski**“.

I tak minął cały styczeń, i na **nowo w** miesiącu lutym odgrzewa się bigos **opo**zycyjny ze stycznia, i znowu czyt**amy w** lutym same hiobowe hasła:

„MILJARDOWE PRZEKROCZENIA BUDŻETU“. Pozorne oszczędności. Gdzie droga ratunku? Zgubione jutro. Ponura defilada kilku cyfr. Nowe obciążenia. Słowa gorzkiej prawdy“ i t. d. i t. d. z dnia na dzień ton płaczek narodowych zaostrza się, przeradza się w skomlenie, a dzieje się to wszystko w porze, **gdy za**wieramy umowy o pożyczki zagraniczne, a prasa „twórczej opozycji“ skrzeczy, sufluje, oczernia, spotwarza, byle osłabić nasz hart wewnętrzny, naszą energję do pracy i walki z przesileniem.

Taka prasa „twórczej“ opozycji jest hańbą współczesnej Polski. Tylko mózgi zgangrenowane obłędem partyjnym mogą świadomie zatruwać dusze Pomorza taką lekturą. To jest zbrodnia polityczna, to działanie wyraźne na szkodę państwa, a ku radości podsłuchującego i notującego wszystko z pośpiechem sąsiada.

To są te turkucie-podjadki, które podgryzają zdrowe korzenie organizmu gospodarczego kraju psychozą pesymizmu i defetyzmu, który przechodzi granice wszelkiej dozwolonej krytyki i opozycji.

Kto to pisze?

Polska prasa opozycyjna, czy niemieccy nacjonaliści ?..

Nie przebrzmiały jeszcze echa napaści prasy opozycyjnej (na czele z endeckiemi gazetami), które nakształt brudnej cieczy wylały się na rząd, a przedewszystkiem na min. Zaleskiego, po wygłoszonem przed kilku dniami w Senacie exposé na temat walki z Niemcami w Genewie, a już prasa niemiecka podniosła głośny wrzask na ten sam temat i w tym samym tonie.

Napaści tej prasy na naszego ministra spraw zagranicznych, rząd i całą Polskę tak dziwnie się pokrywają z treścią i tonem naszej rodzimej opozycji, że każdy uczciwy Polak, nawet stojący w opozycji do dzisiejszego rządu, musi z przerażeniem skonstatować tę dziwną analogję.

A oto próbki jadowitych napaści nacjonalistycznej prasy niemieckiej:

„Deutsche Tageszeitung“ pisze z powodu mowy min. **Zaleskiego, że przebieg sesji** genewskiej przedstawił on w sposób, **usilnie naginający wypadki do własnych potrzeb.** Min. **Zaleski** już chce w tem widzieć **wielki sukces**, że udało się sprawie odjąć jej wielki charakter polityczny i sprowadzić ją **do zwykłej skargi mniejszościowej.** Dalej min. **Zaleski** zadowolony jest z tego, że Rada Ligi **nie zarządziła śledztwa, ani ukarania winnych** oraz nic postanowiła nic w sprawie gwarancyj na przyszłość. **Rzeczywiście** — pisze dziennik — Niemcy **żadnego** z tych żądań nie **przeprowadziły. Sprawo**zdanie Rady Ligi min. **Zaleski uważa za** objektywne i bezstronne i **stara się „swój sukces w ten sposób skonstruować, że to,** co zostało rzeczywiście **uchwalone stawia obok tego, czego należało się obawiać w najgorszym wypadku**“.

Dalej dziennik pisze: „Rozumie **się, znamy** również dosyć dokładnie **słabe strony** decyzji genewskiej i wiemy, że **ten gest Rady** ani nie zapewnia rzeczywistej **ochrony** mniejszości narodowej, ani nie stanowi **pełnego zadośćuczynienia za niesłychany polski teror i naruszenie traktatów przez Polskę. Trzeba więc mieć wytarte czoło, aby odczuć jako rzecz niewinną, a nawet radosną i uspokajającą to, co rzeczywiście stwier**dziło sprawozdanie japońskiego **sprawozdawcy o gwałtach i naruszeniu prawa w byłych ziemiach niemieckich, przy tolerowaniu i poparciu naczelnych władz. Mini**strowie spraw zagranicznych **wszystkich** krajów mają, jak okazuje doświadczenie, szczególniejsze zdolności do tłumaczenia na swoją korzyść uchwał i traktatów międzynarodowych.“

„**Königsberger Hartungsche Zeitung**“ p. n. „Zaleskis Heeresbericht“ **zamieszcza art.** wstępny, zawierający streszczenie **przemó**wienia min. **Zaleskiego, wygłoszonego w ko**misji zagranicznej **Senatu. Przemówienie** to nazwane jest próbą **przekształcenia** odniesionej **w Genewie porażki w zwycięstwo.** Wystąpienie min. **Zaleskiego** w Senacie jest, zdaniem autora artykułu, **obliczone na efekt wewnętrzno-polityczny,** przyczem „mówca w sposób zadziwiająco zręczny umiał zataić fakt swojego **całkowitego odwrotu** w Genewie, wskazując na rzekome plany niemieckie, które się nie udały“. Ponieważ jednak min. Zaleski przyznaje sam, że raport genewski jest **całkiem bezstronny,** pisze dziennik, należałoby się spodziewać, że rząd polski poczuje się do obowiązku wyciągnąć **dalsze konsekwencje,** t. zn. zlikwidować górnośląski związek powstańców, który został zdemaskowany jako organizacja „**wybitnie nacjonalistyczno-agresywna**“. Do tej pory jednak p. **Grażyński** panuje samowładnie w **Katowicach** i kazał się przyjmować przez związek powstańców jako zwycięzca. „Nie wygląda to bynajmniej na szczere pojednanie z lojalnemi mniejszościami narodowemi“.

Wystarczy — prawda? . . .

I tu i tam, w prasie niemieckiej i prasie opozycyjnej polskiej, przeważa zdanie, że min. Zaleski „sfałszował“ wyniki ostateczne pojedynku polsko-niemieckiego w Genewie, a uczynił to . . . „na użytek wewnętrzno-polityczny“.

Jakież to wstrętne

W obronie instytucji małżeństwa

Wskazania J. Em. Ks. prymasa Hlonda

Na uroczystej akademji papieskiej w Poznaniu wygłosił przemówienie J. Em. Ks. prymas Hlond, który m. in. powiedział: W tych dniach Jego Świątobliwość Pius XI. wkroczył w 10 rok Swego Pontyfikatu i wielkiego panowania. Zbieramy się tu co roku, by mu złożyć należny hołd, rozważamy Jego dzieła i nauki, wielkie enuncjacje.

Bardzo ważną była encyklika Ojca św. wydana na podstawie zasad św. Augustyna. Wskazał też wyraźnie Ojciec św., jak **państwo chrześcijańskie wyglądać powinno.**

W encyklice o małżeństwie Pius XI. **sięga do podstaw narodu.** Omawia w niej celowość i świętość małżeństwa Encyklika ta stała się przedmiotem komentarzy — cały świat się nią zajął, za wyjątkiem Polski. A przecież rozbiera i **ona idee i zasady małżeństwa.** Mówiąc o wniesionym w ub. roku przez komisję kodyfikacyjną projekcie ustawy dot. małżeństwa — stwierdził J. Em. ks. Prymas, że projekt ten poprostu przeraża, albowiem — stoi on bardzo blisko zasad nie katolickich. Przekreślono prawie całkowicie zasady Chrystusowe. W porę więc przychodzi Papież, dążący do podtrzymania tych zasad. Nie będzie chyba w Polsce takiego rządu, któryby podobne projekty popierał, ani jednego Sejmu w Polsce, by rzecz podobną uchwalił.

Naród stać będzie w obronie chrześcijańskich zasad, jako naród nawskroś katolicki.

W roku ub. odbył się synod plenarny biskupów Kościoła anglikańskiego również w sprawie małżeństwa. Katolicki kardynał Bourne, wystąpił przeciwko tendencjom biskupów anglikańskich i głos jego znalazł w Anglji szeroki oddźwięk oraz życzliwe przyjęcie, **ratował on bowiem małżeństwa przed upadkiem.**

Niech i społeczeństwo polskie stanie w obronie tych zasad, niech się nasza prasa — mówi dostojny mówca — zajmie szczerze encykliką papieską i poniesie ją w lud.

Prasa włoska o Polsce

Wśród ostatnich polonik zasługują na uwagę: artykuł znanego publicysty **Vico Mantegazza** w „Corriere Mercantile“ p. t. „**L'aquila bianca e l' aquila nera**“, omawiający pojedynek słowny w sprawie mniejszości pomiędzy min. Zaleskim a Curtiusem w Genewie. Mantegazza zwraca uwagę, że przed wojną **Niemcy uciskały stale mniejszości polskie, nie bronione żadnym traktatem mniejszościowym.**

W „**Popolo Toscano**“ w Lucce ukazało się omówienie kryzysu gospodarczego w Polsce oraz środków, przedsięwziętych przez rząd, celem zapobieżenia skutkom kryzysu.

W rzymskim „**Lavoro Fascista Agricolo**“ **znajdujemy źródłowy artykuł o spółdzielniach mleczarskich w Polsce,** a w całym szeregu pism prowincjonalnych dłuższe artykuły wogóle o ruchu spółdzielczym polskim.

Również w turyńskiej „**Gazzetta del Popolo**“, w „**Provincia di Bolzano**“, w ferrarskim „**Corriere Padano**“ i innych ukazały się długie omówienia specjalnego numeru ‚Przeglądu Współczesnego“, poświęconego faszyzmowi i Włochom, w których wskazuje się na polski obyczaj **sięgania do źródeł przy zapoznawaniu się z tendencjami politycznemi innych krajów.** Prasa włoska stawia **Polskę za wzór wszystkim tym, którzy powtarzają jedynie przeciwne faszyzmowi głosy antyfaszystów.**

Nowy poseł Rzeszy niemieckiej w Warszawie

Rząd Rzeszy Niemieckiej postanowił **przedstawić Prezydentowi Rzeszy do podpisu nominację dr. Hannsa Adolfa v. Moltke, na stanowisko posła niemieckiego w Warszawie**, opróżnione przez śmierć ś. p. Ulrycha Rauschera.

Podpisanie nominacji i przyjazd posła v. Moltke do Warszawy spodziewane są w najbliższym czasie.

* * *

Dr. Hanns Adolf v. Moltke, urodzony w Opolu **w dniu** 29-ym listopada 1884 r., liczy obecnie lat **47, pochodzi ze znanej niemieckiej rodziny** szlacheckiej, z której wyszło wielu wybitnych wojskowych niemieckich i dyplomatów.

Ojciec jego był w swoim czasie pruskim ministrem spraw wewnętrznych, a następnie przez czas dłuższy nadprezydentem Prus Wschodnich.

Po ukończeniu studjów prawniczych wstąpił **dr. v. Moltke** do niemieckiej służby dyplomatycznej i w 1914-ym roku objął stanowisko attaché ambasady niemieckiej w Konstantynopolu.

Wojnę przebył dr. **v. Moltke** w szeregach armji niemieckiej, jako oficer rezerwy, a wkrótce po wojnie — powróciwszy do służby dyplomatycznej — mianowany został przedstawicielem niemieckiego urzędu spraw zagranicznych przy **Międzyaljanckiej Komisji Plebiscytowej w Opolu.**

Po przeprowadzeniu podziału Górnego Śląska mianowany został dr. **v. Moltke** członkiem **polsko-niemieckiej Komisji Mieszanej** w stopniu radcy legacyjnego, na którem to stanowisku pracował **do** 1924-go roku **w ścisłym kontakcie** z polskimi członkami tejże komisji.

W 1924-ym roku mianowany został dr. **v. Moltke radcą** ambasady niemieckiej **w** Konstantynopolu, a w 1928-ym roku powołany został do centrali berlińskiej na stanowisko **naczelnika wydziału wschodniego** niemieckiego urzędu spraw zagranicznych. W tym charakterze brał udział w odbytych podczas konferencji w Hadze rokowaniach z delegacją polską, które doprowadziły następnie do zawarcia **polsko-niemieckiego traktatu likwidacyjnego.**

Dr. v. Moltke ożeniony jest z hrabianką **Yorck**, pochodzącą ze znanej śląskiej rodziny szlacheckiej, a sam posiada rozległe dobra na Dolnym Śląsku.

Bezwstyd

Na konkretne zarzuty, na oświadczenia oficera wojsk polskich, który w redaktorze „Słowa Pomorskiego" Józefie Kanarowskim poznał tego człowieka, który będąc nauczycielem gimnazjalnym w Gródku Jagiellońskim zdefraudował młodym żołnierzykom idącym do Legjonów pieniądze złożone dla nich przez organizację strzelecką i rodziców, redaktor „Słowa Pomorskiego" Józef Kanarowski nie zareagował wcale. Od trzech lat ciążących nad nim straszliwych zarzutów, że jest defraudantem, że pozatem zaprzedał polskich obrońców Sambora w ręce Ukraińców, ten pan nie potrafił obalić, ani od nich się obronić, a bity publicznie po twarzy na ulicach Lublina, przeniósł się do Torunia, gdzie usiłuje dalej brać udział w życiu politycznem i społecznem naszej Dzielnicy, nie starając się obronić przed ciążącymi nad nim strasznemi oskarżeniami.

Bierze go w obronę pismo, w którem pracuje. Solidaryzują się z człowiekiem, który został wykreślony z grona ludzi honoru dzięki swemu oryginalnemu postępowaniu, widocznie najbliżsi koledzy i współpracownicy, oraz polityczni jego przywódcy, biorą moralną odpowiedzialność za takie postępowanie pełne cynizmu tego pana.

Wobec tego jednak, że Józef Kanarowski uważany jest za dziennikarza, a istnieją przecież syndykaty dziennikarskie stojące na straży honoru i godności zawodu dziennikarskiego, jesteśmy zmuszeni zwrócić się do prezydjum Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich publicznie z następującem zapytaniem:

„Czy są mu wiadome ciężkie zarzuty pod adresem współredaktora „Słowa Pomorskiego" p. Józefa Kanarowskiego, od których nie oczyścił się od lat przeszło trzech i czy nie uważa za konieczne, celem oczyszczenia atmosfery w dziennikarstwie pomorskiem, zająć się tą sprawą?"

Równocześnie zapytujemy publicznie **Radę Nadzorczą „Drukarni Toruńskiej" S. A.**, a zwłaszcza jej członków z Pomorza: pp. **D-ra Stefana Michałka, radcę Łucjana Basińskiego i D-ra Stanisława Strzyżowskiego z Nowego Miasta**, czy wiadome im są zarzuty publicznie ogłaszane w prasie lubelskiej, grudziądzkiej i toruńskiej przeciw osobie p. J. Kanarowskiego, współpracownika „Słowa Pomorskiego" i jakie w tej sprawie zajmują stanowisko?

Od otrzymanej odpowiedzi uzależniamy nasze dalsze w tej przykrej sprawie stanowisko.

„Jestem zdania mego przyjaciela, Marszałka Piłsudskiego..."

Sensacja w Lidze Narodów

W Lidze Narodów panuje oburzenie i obawa. Młody literat francuski Paweł Hauricourt rozpoczął druk **sensacyjnych rozmów** z członkami sekretarjatu Ligi, którzy niejednokrotnie trochę zbyt otwarcie wypowiadali swoje zapatrywanie.

W piśmie „Candide" ukazał się już pierwszy artykuł, z którego podajemy poniższe wyjątki.

Sekretarjat Ligi Narodów przedsięwziął natychmiast kroki, by wstrzymać dalsze niedyskretne **rewelacje**. Istotnie pierwszy artykuł Hauricourt'a był zarazem i ostatnim. I tak:

Kierownik oddziału rozbrojeniowego Ligi Narodów, Grek Anides, oświadczył w prywatnej rozmowie co następuje:

„Wy Francuzi **niezręcznie** postąpiliście w sprawie rozbrojenia. Jeśli się nie rozbroicie, **Niemcy będą żądać prawa zbrojenia.** Wszyscy rzeczoznawcy nawet Francuzi są zdania, że mają w tem słuszność. Traktat wersalski **mówi** wyraźnie: „Niemcy mają być rozbrojone, aby ułatwić powszechne rozbrojenie". **Uważajcie** też na Anglików. **Trzeba im przeszkodzić w zbliżeniu do Niemców. Ja kocham** Francję. Wszystkie małe państwa Europy wiedzą, że gdyby nie Francja byłyby dziś pod przemocą Stahlhelmu. Przed konferencją rozbrojeniową odbędę podróż po wszystkich stolicach wypowiem wtedy moje zapatrywanie na **Quai** d'Orsay."

Paweł Hauricourt przytacza dalej rozmowę swą z japońskim podsekretarzem stanu Sugimarą, który oświadczył: „Wybory niemieckie, które tak zaniepokoiły Francję, są **wynikiem ciężkiego kryzysu gospodarczego**. Nie wydaje mi się, aby francuscy kapitaliści tak rychło Niemcom pomoc swoją cofnęli. Przeciwnie! Z tej strony niema potrzeby obawiać się wojny. **Jestem zdania mego przyjaciela Marszałka Piłsudskiego: nie potrzebujemy się obawiać demokratycznych Niemiec. Tylko Niemcy rządzone przez wielkiego człowieka mogłyby być groźne.** Nie widzę tam jednak żadnego wielkiego człowieka! W tem tkwi niebezpieczeństwo dla Niemiec, że nie mają one wielkich mężów stanu, jak za czasów przedwojennych. Młodzi ludzie w Niemczech są rozmyślnie ekstremistami. Młodzi Francuzi byliby też chętnie ekstremistami, lecz nie chcą martwić swoich rodziców...

W związku z temi rozmówkami rozbrojeniowemi podajemy zajmujący wywiad, **udzielony** przez lorda Cecila korespondentowi „**Berliner** Tageblatt'u":

„Mojem zdaniem musimy wszyscy dążyć **do** ogólnego procentowego rozbrojenia. **Gdyby** wszystkie państwa się zgodziły na zmniejszenie kredytów na zbrojenia, osiągnęlibyśmy pewne pozytywne wyniki. Co się tyczy przygotowań do konferencji rozbrojeniowej, to niezbędną jest rzeczą, by **wszystkie narody wywarły nacisk na swoje rządy.** Jestem pewien, że wielkie masy ludów świata, a zwłaszcza Europy, **pragną pokoju i rozbrojenia.** Ciężki kryzys gospodarczy domaga się tego, by olbrzymie sumy pieniężne **nie były obracane w sposób bezsensowny na zbrojenia.** (Początek niech że zrobi Anglja!).

Na zapytanie, jak się zapatruje na **nierówność w sprawie zbrojeń** („krzywdy" niemieckie), lord Cecil oświadczył: „**Taki stan rzeczy nierówności dla wielkiego mocarstwa nie może w Europie trwać długo! Świat musi być rządzony rozsądkiem, nie przemocą.** (O to właśnie chodzi!).

Konferencja rozbrojeniowa — oświadczył lord Cecil na zakończenie — będzie miała olbrzymie znaczenie polityczne i **zdecyduje o przyszłości cywilizacji.**

Nowa centrala elektryczna w Città del Vaticano



W następstwie Paktów Laterańskich i spotęgowania się tempa życia na terenie Citta del Vaticano zaszła potrzeba radykalnej przebudowy dotychczas istniejącej centrali elektrycznej. W tych dniach odbyła się właśnie w Citta del Vaticano uroczystość uruchomienia nowej elektrowni. Elektrownia ta posiada 4 motory systemu Diesel, zbudowane przez medjolańskie zakłady Franco Tosi. Każdy motor posiada siłę 200 HP i połączony jest z dynamomaszynami na prąd stały o sile 325 KW każda. Siła łączna elektrowni dochodzi do 8000 amper. Elektrownia obsłuży również nową radjostację watykańską, która wymaga siły 80 KW. Zdjęcie — Budynek nowej centrali elektrycznej. Wejście główne. W głębi widać kopułę Bazyliki św. Piotra. W owalu tablica rozdzielcza nowej elektrowni.

Defetyzm, kupiectwo i dobra rada

Defetyzm, lub inaczej sianie paniki we wszystkich sferach i we wszystkich okolicznościach, to stara i wypróbowana broń nieprzyjaciół naszej Ojczyzny. Broni tej używa z upodobaniem, jak wiadomo, **nasza rodzima opozycja**, gwoli większej jej chwały.

Defetyzm ów opozycja szerzy przedewszystkiem **w sferach kupieckich**, jako najbardziej zgnębionych falą kryzysu gospodarczego, a więc elementu **najpodatniejszego** na wszelkie sugestje.

W związku z powyższem, znany tygodnik „**Świat**", którego nie można posądzić o jakieś **sanacyjne sympatje**, pisze dosłownie, co następuje:

„Nasze kupiectwo i przemysł wykazują **dużo wytrwałości w jękach i żalach**, umieją zdobyć się na ograniczenie wydatków. Lecz nie zawsze rozumieją, że w trudnych konjunkturach **bierna wytrwałość nie wystarcza**, że trzeba przedewszystkiem ujawnić śmiałą pomysłowość, przedsiębiorczość.

Teraz już nie wystarcza siedzieć w sklepie i czekać na nabywców. **Należy szukać sposobów ściągnięcia, zwabienia klijenteli**, zachęcenia jej do kupna drogą umiejętnej, zręcznej reklamy, ułatwień. Kiedyż dobra reklama jest potrzebniejsza, jak w okresie, kiedy ochota do kupna gaśnie!

Kto w czasie tego przesilenia nie okaże **inicjatywy i odporności**, ten legnie na placu.

Jesteśmy świadkami, jak dokoła chwieją się firmy szanowne, głośne do niedawna na cały kraj. Cóż się stało?

W dość znacznej liczbie wypadków należy stwierdzić, że przedsiębiorstwa te nie czyniły **dostatecznych wysiłków w kierunku dostosowania się do nowych warunków bytu**, że miały gospodarzy nie dość zabiegliwych.

Przedwojennemi metodami działania nikt dziś nie osiągnie zwycięstwa."

Ani Habsburg ani Anschluss

W piśmie „Paris Midi", zamieszcza Gabrjel Perreux serję artykułów o Europie środkowej, między innemi wywiad z czechosłowackim ministrem spraw zagranicznych drem Beneszem, na temat: „Habsburg, czy Anszluss?"

Na zadane pytanie w powyższej kwestji, odpowiada minister Benesz: „Ani **jedno ani** drugie".

Po wyroku na fabrykanta złota

Ludendorff wykręcił się sianem

W ubiegłym tygodniu zapadł, jak już donosiliśmy wyrok w sensacyjnym procesie przeciw znanemu alchemikowi Tausendowi.

Sąd uznał Tausenda winnym wielokro**tnego oszustwa i skazał go na 3 lata i 8 miesięcy** więzienia, zaliczając mu 1 rok i 8 miesięcy aresztu śledczego.

W umotywowaniu swego wyroku sąd monachijski stanął na stanowisku, że teoretycznie sztuczna fabrykacja złota **jest ostatecznie możliwa, lecz nie praktycznie, ponieważ człowiek nie rozporządza na razie siłami niezbędnemi do tworzenia nowych pierwiastków.** Tausend pracował według **recept dawnych alchemików.** Otaczali go ludzie niefachowi, których łatwowierność Tausend wyzyskał dla własnych celów. Tausend jest pospolitym oszustem.

Sąd monachijski miał nielada kłopot z procesem Tausenda. I trzeba stwierdzić, a podkreśla to cała prawie prasa niemiecka, że sąd bawarski z zadania swego nie wywiązał się należycie.

Chodziło o osobę Ludendorffa: Ludendorff bowiem **był najważniejszą osobą, głównym bohaterem procesu.** Ludendorff był **główną sprężyną całej sprawy.** Tego szczegółu nie można było pominąć zupełnem milczeniem, jak to uczynił sąd bawarski. Nie można było przejść obojętnie obok faktu, że „Towarzystwo 164" było poprostu **przedsiębiorstwem Ludendorffa**, w którem Tausend był tylko małym pionkiem. Ludendorffowi **przysługiwało 75 proc. wszelkich wpłat**, z których przed nikim nie był zobowiązany się wyliczać, któremi istotnie rozporządzał.

Tymczasem sąd z niezwykłą pieczołowitością przesłuchiwał różnych świadków, poszkodowanych o kilka tysięcy mk., podczas gdy w spokoju pozostawił **głównego sprawcę** całej sprawy, ponoszącego moralną odpowiedzialność za ruinę materjalną tylu osób.

Na ławie oskarżonych w procesie monachijskim powinien **zasiąść Ludendorff, a nie Tausend**, narzędzie powolne w ręku tego „raubrittera" współczesnych Niemiec.

Podejrzany wielce jest także szczegół, że kilku najważniejszych świadków w procesie „nie mogło" stawić się na rozprawę z powodu nagłej „choroby" czy też „konieczności wyjazdu do południowej Ameryki".

Sam proces rzuca jaskrawe światło **na mentalność dzisiejszych Niemiec**, które nie zdążyły jeszcze strząsnąć z siebie bałwochwalczego ubóstwienia dla nimbu kajzera i jego satelitów. Sprawa Ludendorff, Tausend i Ska mimowoli nasuwa na myśl analogiczne **historje z ostatnich i dawniejszych czasów.** Przypominamy tylko sławnego odtwórcę butnych książąt pruskich Harry'ego Domelę i jego naśladowców, a z czasów dawniejszych słynnego „kapitana z Koepenik"

Tajemnica „Białego Domu"

Podwójne życie prezydenta Hardinga — W sidłach spekulantów — Erotica — Niezbadana tajemnica Hardinga

W ostatnich czasach prasa amerykańska zajęła się żywo **tajemnicą śmierci jednego z prezydentów** Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, **mianowicie Hardinga**, który wybrany został po Wilsonie. Zarówno w życiu, jak i w samej śmierci Hardinga zaczęto wyszukiwać pewne ciemne szczegóły, zaczęto się domyślać, szeptać, przebąkiwać, ale wszystkie te, często nawet bardzo sensacyjne szczegóły były tylko domysłami. Tymczasem zupełnie niespodziewanie domysły te znalazły potwierdzenie w książce Gastona Means, wydanej p. t. **„Tajemnica śmierci prezydenta Hardinga"**. Kim jest Gaston Means, o tem nikt nic pewnego nie wie. Wiadomo tylko, że za czasów sprawowania urzędu przez Hardinga był on jednym z mieszkańców „Białego Domu". Nie był jednak urzędnikiem.

Means porusza w swej książce wszystkie skandale, jakiemi się odznaczał krótki pobyt prezydenta Hardinga w „Białym Domu". Niektóre **z tych skandali znane już są szeroko nietylko w Ameryce**, oparły się bowiem po śmierci prezydenta o trybunały. Wiadomo jest przeto, że za czasów prezydenckich Hardinga **korupcja szerzyła się w zastraszający sposób**. Harding wpadł poprostu w łapy polityków bez skrupułów. Ale wpadł przez kobietę. Ten poważny i reprezentatywny człowiek oddany został poprostu w niewolę spekulantów przez Nan Birtton. Owocem tej miłości była córeczka, Elżbieta, i ten fakt właśnie stanowił dla pewnej kliki punkt wyjścia dla wywierania na Hardingu stałej presji.

Klika ta wymogła w pierwszym rzędzie na prezydencie obsadzenie wysokich urzędów **swymi ludźmi**, którzy objęli te urzędy na to tylko, by się na nich w krótkim czasie wzbogacić. Jednym z takich ludzi był minister spraw wewnętrznych Fall, **który odstąpił miljonerowi i znanemu „królowi nafcianemu" rezerwy flotowe nafty i olbrzymie tereny naftowe.** Minister sprawiedliwości ciągnął wysokie dochody z podatku, jaki w cichości nałożył na przemytników alkoholu, **z którymi był w spółce.** Pytano się jednak dlaczego? Kto go do tego zmuszał? I na to pytanie nikt dotąd nie umiał dać odpowiedzi. **Daje ją** obecnie w swej książce Means. A odpowiedź ta brzmi: „cherchez la femme". Nan Britton **była zlym duchem prezydenta.**

Na wysoki urząd Hardinga wypchnęli go przyjaciele i... żona. Ambitna ta kobieta czyniła to nie dla męża, lecz dla siebie. Była starsza od swego męża, bezdzietna, miała wiele czasu i nie mało ambicji. Jej pieniądze, jej wola, jej pomoc, wyniosły **wydawcę dziennika prowincjonalnego** na **najwyższy urząd w państwie.**

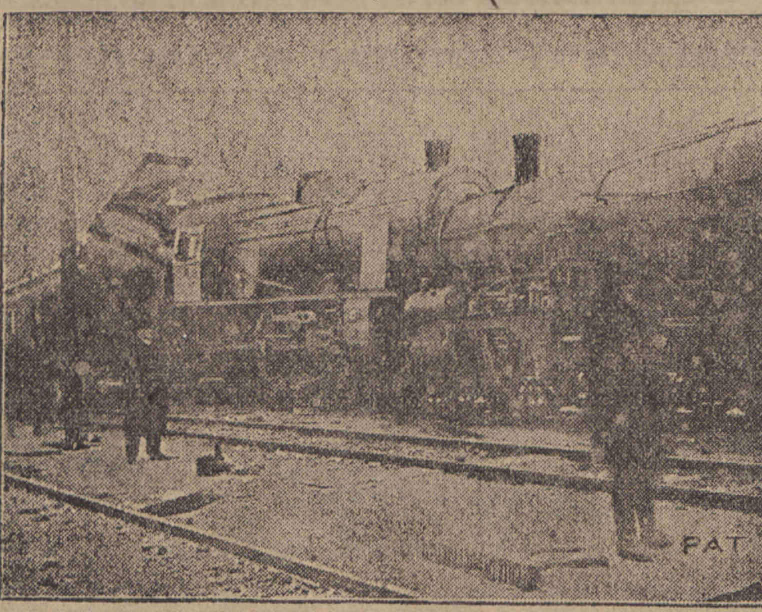
Means opisuje moment, gdy wyjawił przed panią Harding, że jej mąż ma oficjalną kochankę i córeczkę. Prezydentowa omal nie postradała zmysłów. Jej miłość zamieniła się w jednej chwili w nienawiść.

I oto w pół roku zaledwie po objęciu urzędu prezydenta, Harding umiera nagle w podróży na Alaskę, dokąd wybrał się z żoną. Means notuje również wypadki gwałtownej śmierci innych **osób, które w tajemniczy sposób zmarły w obecności prezydentowej.** Detektyw nie mówi wyraźnie o truciźnie, ale przedstawia fakty tak, że zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, iż pani **Harding otruła męża i kilka innych osób**, jej przeciwników. Sama zresztą wkrótce zmarła śmiercią nie mniej tajemniczą.

Dowodów, oczywiście, żadnych na to niema. Cokolwiek żyjący jeszcze świadkowie w niezakończonej aferze nafcianej wywloką na światło dzienne, to zostanie umiejętnie zatuszowane. — Faktem natomiast jest, że zmarły prezydent Harding i jego żona pochowani są wspólnie na cmentarzu w ich rodzinnem miasteczku Marion w stanie Ohio, i że w tych dniach prezydent Hoover dokonać ma odsłonięcia pomnika zmarłych.

Em.

Katastrofa kolejowa w Krakowie



Wskutek źle nastawionej zwrotnicy na stacji kolejowej w Krakowie, pociąg pospieszny przybywający z Warszawy wpadł na pociąg pospieszny idący z Krakowa do Berlina. Wskutek zderzenia parowozy wbiły się w siebie. Zostały uszkodzone wagony pocztowe i kilka osobowych. 5 osób zostało zabitych, kilkanaście odniosło rany. Zdjęcie: Parowozy po zderzeniu.

Pracowity dzień króla Aleksandra

Praca i praca, sport i kino

Poddani króla Aleksandra jugosłowiańskiego nie domyślają się nawet, że monarcha ich jest dawno na nogach, gdy wielu z nich jeszcze śpi. Już przed 8 rano **energiczny król siedzi przy swem biurku**, na którem leżą stosy listów i gazet nadesłanych w ciągu nocy z całego królestwa. Król poświęca im pełne dwie godziny. Nic nie ujdzie jego oka. Potem rozpoczynają się audjencje: **w poniedziałek Jego Królewska Mość przyjmuje szefa sztabu, komendanta placu w Białogrodzie i dyrektora policji.** W inne dnie przyjmuje członków rządu, delegacje i różnych referentów. Audjencje trwają do godziny 1-szej. Wtedy dopiero król widzi swą małżonkę, z którą razem **spożywa obiad w towarzystwie adjutantów.** Potem ma 2 godziny „wolne". Spędza je na spacerze piechotą, autem lub konno, **lub gra z królową w tenis.**

Od 4—7 rozpoczynają się ponownie audjencje, które król przyjmuje zawsze **zupełnie sam bez dworu.** Nieraz się zdarza, że w oczekiwaniu na audjencję spotykają się bogato **haftowane mundury dyplomatyczne z barwnemi strojami wieśniaków.** Król ma dla każdego jakieś miłe słowo i czaruje wszystkich swą uprzejmością i prostotą.

Żaden geograf ani topograf nie zna tak doskonale kraju jak król, który jest zapalonym **turystą** i doskonale się orjentuje w gospodarczych właściwościach swego państwa. Wie on doskonale, gdzie i jakie drzewa i rośliny najlepiej się udają i nieraz w drodze zatrzymuje swoje auto, **aby pouczyć lud wiejski, czy powinien w danej miejscowości sadzić dęby, czy też kasztany lub grusze.** Dowiaduje się o warunki, w których żyją jego poddani i nierzadko **posyła im zapomogi.**

Król popiera gorąco humanitarne i kulturalne instytucje i opiekuje się biednymi studentami.

O godz. 7 wieczór król Aleksander opuszcza swój gabinet. Udaje się wówczas do parku, albo pod rękę z królową przechadza się po ulicach Białogrodu. Oboje królestwo są wielkimi zwolennikami kina.

Królowa Marja, która uwielbia wszelkie sporty, wzbudziła w swym dostojnym małżonku zapał i zainteresowanie dla wszelkich imprez tego rodzaju, to też rezultaty wszelkich meczów i ciekawe wydarzenia filmowe melduje się telegraficznie dworowi. Król lubi szczególnie polowanie i rybołówstwo. Wieczorami chętnie zasiada przy **fortepjanie, lubi czytać** i ma zamiłowanie do **numizmatyki, archeologji i antyków.**

Król Aleksander cieszy się **ogromną popularnością wśród poddanych, którzy gorąco go** kochają.

Paryż broni się przed niemiecką sztuką o Dreyfusie

Paryski teatr „L'Ambigu" zapowiedział **próbę** generalną sztuki p. t. **„Sprawa Dreyfusa"** pióra autorów niemieckich Reifischa i Herzoga w tłumaczeniu Jana Richepin'a. Wiadomość ta wywołała **wielkie poruszenie w środowiskach nacjonalistycznych.**

Dziennik **„La Liberté"** rozpisał **ankietę** wśród członków rady miejskiej i w tej sprawie członkowie rady miejskiej jednogłośnie potępiają zamiar wystawienia tej sztuki, zdolnej rozbudzić namiętności, które już przed 30-tu laty szargały Francją. Niektórzy wyrażają nadzieję, że prefekt policji **zabroni wystawienia tej sztuki,** która może stać się powodem burzliwych manifestacyj.

Matki w Ameryce

Amerykanie chełpią się niezmiernie swemi urządzeniami zdrowotnemi, zwłaszcza w odniesieniu do matek i niemowląt. Opieką taką nie może się poszczycić żaden kraj, opieką zresztą najkosztowniejszą na świecie. A jednak rezultaty tej opieki okazują się wręcz niewystarczające. Dowodem tego są statystyki śmiertelności matek przy porodach. Największą śmiertelność w tej dziedzinie stwierdzono **właśnie** w Ameryce. Np. w Danji śmiertelność **matek przy porodzie wynosi 2.2 pro millo, w Japonji — 2.8, w Czechosłowacji 3,6, w Estonji — 4,1, w Irlandji — 4.5, w Stanach Zjednoczonych — 6.5 promil. Stany południowe mają największą śmiertelność. Floryda miała w zeszłym roku 10,1, Georgia 10,7, Luisiana 11,4, Carolina aż 12,9. Zjawisko to możnaby tłumaczyć w pewnym stopniu powierzchownością wiedzy lekarskiej oraz znaczną ilością pokątnych szarlatanów, nieprawnie wykonywujących zawód lekarski.**

ARTUR MILLS

Tajemniczy znak

61) **Powieść**

W przyszłości miały tu przychodzić tłumy pobożnych Annamitów i czcić na kolanach, z czoła przy ziemi, swego największego boga. Boga, stworzonego przez niego, współczesnego rzeźbiarza. Było w tem coś komicznego, ale Denis był w tej chwili bardzo daleki od śmiechu. Porwało go szaleńcze pragnienie rozbicia swego dzieła na atomy.

Czy on, chrześcijanin, miał prawo przykładać ręki do wzmożenia pogańskiego kultu? Czy nie zaprzeczył w ten sposób swemu Bogu? I to za pieniądze. Wszak przyjął ogromne honorarjum. Czy miał odtąd prawo uczestniczyć w obrzadkach swej religji? Czy nie był gorszy od Judasza z jego trzydziestoma srebrnikami. Poczuł zamęt w mózgu. Podniósł z ziemi ciężki młot zbliżył się do bałwana. Parę uderzeń, a posąg zamieni się w bezkształtną masę. Ale jednocześnie odezwał się w nim artysta. Z pięknej twarzy dawno zmarłego cesarza wyglądała pogodna zaduma. Zapomniał na chwilę o skrupułach i pogrążył się w kontemplacji swego dzieła. Lecz gdy tak patrzył, świątynia zaludniła się widmowym tłumem rozmodlonych postaci, a na dalekiem tle wyobraźni zamajaczył znany obraz. Zobaczył dwunastu przy wieczerzy, pijących wino. Zobaczył jednego z nich, wymykającego się ukradkiem z izby, tego, który przeszedł do historji, jako najpodlejszy ze zdrajców.

Ręka Denisa zacisnęła się na rękojeści młotka. Podniósł go wysoko. Jeszcze chwila, a ciężkie żelazo runęłoby na złotą głowę posągu. Ale zaszła przeszkoda, żywa przeszkoda w osobie kapłana w żółtej szacie, który znalazł się nagle między nim a bałwanem.

Nie widział go od pierwszego dnia pracy. Był pewny, że ma go ciągle w pobliżu, ale nie zwracał na to uwagi, zdecydowany tylko na jedno, a mianowicie na to, że nie da sobie udzielać żadnych wskazówek.

— Czego chcesz, — zapytał ostro.

Kapłan spojrzał na niego oczami, które w zapadającym zmroku wydawały się przepaściami ognia i dał ręką znak, aby spuścił młotek. Denis doznał dziwnego wrażenia, że jest hipnotyzowany. Nie chciał posłuchać kapłana, ale nie zdołał. Spuścił rękę i upuścił młotek, który upadł z hałasem na posadzkę. Kapłan wyciągnął drugą rękę i podał mu kawałek papieru. Rzeźbiarz cofnął się z nim do światła i przeczytał:

„Skończyłeś swoją pracę. Musisz opuścić Hue w ciągu doby, zabierając z sobą Angielkę. Taki jest rozkaz tangu".

W rogu na dole widniał złowieszczy znak pająka.

Złożył papier i schował go do kieszeni. Byłby dużo dał za to, żeby móc powiedzieć kapłanowi, co zamierza zrobić, ale ponieważ słowa byłyby w tym wypadku grochem o ścianę, przeto rzucił mu tylko wymowne spojrzenie i opuścił świątynię.

Kazał sternikowi zajechać nie przed hotel, a przed pałac. Postanowił poprosić o natychmiastową audjencję u cesarza, pokazać mu ostrzeżenie, opowiedzieć o postępowaniu tangu i zażądać opieki. Nie mógł się pogodzić z myślą, żeby on, biały człowiek, miał otrzymywać rozkazy od tubylców. Opuścić Hue w ciągu doby! Akurat! Pozostanie tak długo, jak mu się będzie podobało.

Wysiadłszy z motorówki na przystani pałacowej, posłał po kapitana gwardji, dał mu swój bilet wizytowy i poprosił o okazanie go cesarzowi. Ale kapitan powrócił po chwili z biletem i oddał mu go zpowrotem, przepraszając, że cesarz jest tego wieczora niewidzialny, że z powodu bliskiej inauguracji swego grobu odprawia z kapłanami ceremonje oczyszczające i, że dopóki się one nie skończą, nie będzie mógł spojrzeć na twarz żadnego białego człowieka, nawet administratora generalnego.

Nie było co robić jak wracać do hotelu. Denis wsiadł do łodzi w opłakanym humorze. W połowie przeprawy na drugą stronę rzeki, zobaczył na brzegu znajomą, wdzięczną sylwetkę, w kolorowej sukience. Dostrzegł powitalny ruch ręki.

Wstał i podniósł obie ręce. A więc Ninon przyjechała! Ogarnęła go radość i uczucie ulgi.

— Dopiero co przyjechałam — rzekła na wstępie. — Zdążyłam się tylko wykąpać i przebrać. Powiedziano mi, że pan zawsze wraca o tej godzinie, więc przyszłam tu wyglądać na pana. Jakie to śliczne miasto!

— Chodźmy gdzie usiąść. Mam pani masę do powiedzenia.

Ulokowali się w końcu werandy. Najprzód zabrała głos Ninon. W Sajgonie nie zaszło nic godnego uwagi. Przyjechała z całą trupą do Hue na rozkaz cesarza. Mieli zabawić tylko dwa dni i zaraz po przedstawieniu w pałacu cesarskim — wracać do Sajgonu.

(D. c. n.)

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

Kalendarzyk imprez gdańskich:

Scala: Dziś o godz. 20,15 Rewja Scali.

Reichshof: Kabaret codziennie wieczorem o godz. 21.

Kino U. T.: Dziś „Afrika spricht".

Kino Capitol: Dziś „Sag es mit Liedern" i „Das Erwachen der Seele".

Kino Odeon: „Dziś „Die goldene Peitsche"

Kino Panop. Theater: Dziś „Der Kuss".

Kino Rathaus-Lichtspiele: Dziś „Zwei Welten".

Kino Gloria - Theater: Dziś „Drei Tage Mittelarrest" i „Die Geisterstunde".

Kino Flamings: Dziś „Die nicht heiraten duerfen" i „Don Maunel, der Bandit".

Ruch towarzystw

— **Walne zebranie pl. gdańskiej Towarzystwa b.** Wojaków odbędzie się dnia 13 lutego **br.** o godz. 19 w Domu Polskim. Na porządku dziennym: 1) zagajenie, 2) sprawozdanie z czynności Zarządu za ubiegły rok, 3) wybór marszałka, 4) dyskusja nad sprawozdaniem, 5) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 6) wybór zarządu, 7) wolne głosy i wnioski, 8) zakończenie. Wobec powyższego obecność każdego druha jest konieczna. Zarząd.

— **Roczne walne zebranie Koła Związku Urzędników kolejowych Z. U. K.** odbędzie się dnia 20 lutego br. o godz 19.30 w Domu Polskim, Wallgasse 16a. Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków. Zarząd.

— **Baczność członkowie Koła Miłośników Sceny.** Zarząd Koła Miłośników Sceny w Gdańsku zaprasza wszystkich członków Koła wraz z rodzinami na rewję karnawałową kostjumowo-maskową „Szalej Gdańsku", którą urządza w niedzielę 15 lutego w salach „Danziger Hof". Początek punktualnie o godz. 20-tej. Do członków specjalnych zaproszeń nie wysyła się. Członkom przysługuje prawo wprowadzenia gości. Bilet wstępu 3 guld. Miejsca tylko przy stolikach — zamawiać można wcześniej w Biurze Informacyjnem Gminy Polskiej na Dworcu Głównym

— **Roczne walne zebranie Tow. Ludowego w Prągowie** odbędzie się w niedzielę, dnia 15 lutego r. b. zaraz po nabożeństwie o godz. 12 w lokalu p. Knotowskiego. Na zebranie to zaproszono ks. Rogaczewskiego, przedstawiciełi Zarządu Gminy Polskiej oraz Macierzy Szkolnej. O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

— **Walne zebranie Tow. Ludowego w Nowymporcie** odbędzie się w niedzielę, dn. 15-go lutego o godz. 16 w sali p. Krefta (Sefferts Hotel) przy ul. Hafenstrasse 13. Po zebraniu odbędzie się wieczorek rodzinny z tańcami. Wzywa się wszystkich członków do punktualnego przybycia na to zebranie. Zarząd.

Z miasta

— **Znowu nieszczęśliwe wypadki skutkiem gołoledzi.** W Nowymporcie upadł skutkiem gołoledzi na ulicy 23-letni marynarz duński Piotr Jörgensen, doznając złamania lewego podramienia. Jadący na rowerze 27-letni podróżujący Sabliński z Poznania wywrócił się na ulicy Hosennabergasse i doznał zdrapania skóry i kontuzji prawego ramienia i lewego łokcia. Obie ofiary nieszczęśliwego wypadku musiały się udać pod opiekę lekarską.

— **Skoczył do morza.** W poniedziałek w południe skoczył z łamacza fal przy pomoście sopockim do morza będący w stanie pijanym 59-letni kupiec August W. z Drezna. Przywołany policjant zdołał z pomocą przechodniów uratować niedoszłego samobójcę. Przewieziono go do policji, skąd we wtorek rano wypuszczony został na wolność. Przyczyna zamierzonego samobójstwa — przegranie w szulerni sopockiej pieniędzy własnych i swego przyjaciela Helmutha Sch. również z Drezna.

— **Pożar samochodu ciężarowego.** Handlarz Paweł Kawasiński z Tiegenhagen jechał w poniedziałek ze swoim samochodem ciężarowym, na którym znajdowało się za 2.000 guld. towarów kolonjalnych — do Rikenau. Podczas postoju przed karczmą Strachowica, wybuchł pożar, który zniszczył doszczetnie samochód i znajdujące się na nim towary. Dzięki roztropności kowala z pobliskiej wsi nie nastąpiła eksplozja benzyny znajdującej się w zbiorniku pod samochodem. Kowal ten bowiem zdołał przebić ścianę zbiornika i benzyna wylała się w śnieg. Strata jaką ponosi właściciel samochodu jest poważna, ponieważ samochód nie był ubezpieczony.

— **Nieszczęśliwy wypadek podczas saneczkowania.** 9-letni Fritz Klawke z Siennej Huty zabawiając się w lesie saneczkowaniem, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Zjeżdżając na pochyłości, wywrócił się z saniami i runął tak nieszczęśliwie, że doznał złamania prawego ramienia.

— **Kradzieże węgla na dworcu sopockim.** Stwierdzono, że od dłuższego już czasu uprawia się na dworcu sopockim kradzież węgla. Dorośli i młodociani zbierają nietylko węgiel, który spada podczas wyładowania, lecz wyzyskują tę okazję do kradzieży węgla z wagonów. Jednego z ostatnich wieczorów zatrzymało kilku osobników nawet furmankę, załadowaną węglem, grożąc woźnicy nożem i zabierając następnie kilka worków węgla i brykietów. Sprawą tą zajęła się obecnie policja kryminalna.

— **Schronisko dla bezdomnych.** Na ulicy Schwarzes Meer zakończona została przebudowa domu, w którym mieściła się dawniej stacja dla niemowląt, a przeznaczonego na schronisko dla bezdomnych. Wszystko jest gotowe, brak jedynie powłok i ręczników, na co potrzeba około 6000 guld., które jednak miarodajne władze nie wyznaczają, wobec czego nie można schroniska tego oddać do użytku, mimo, że właśnie teraz, kiedy panują ciężkie mrozy, liczni bezdomni znaleźliby tam dach nad głową.

— **Znowu włamanie.** W niedzielę po południu dokonano włamania do sklepu instrumentów muzycznych firmy Bogusch przy ulicy Hundegasse, róg ulicy Melzergasse. Niewykryci jeszcze włamywacze rozbili drzwi z korytarza i dostali się do składu, skąd zabrali kilka aparatów w walizkach, bandonjum i kilka płyt gramofonowych. Ogólna wartość skradzionych przedmiotów wynosi 1500—1700 guld. Z kasy rej. zabrali mniejszą kwotę pieniędzy. Sprawą zajęła się policja kryminalna.

— **Udar serca po tańcu.** W miejscowości Hangerwalde w pow. Gdańskie Wyżyny odbyła się w karczmie Fliwikowskiego w sobotę wieczorem zabawa taneczna, w której brał udział także handlarz Flick. Po pewnym czasie zrobiło się F. niedobrze, wobec czego wyszedł na dwór. Później znaleziono Fl. na dworze bez życia. Przywołany lekarz stwierdził jego śmierć skutkiem udaru serca.

— **Nieszczęśliwy wypadek narciarza.** W lesie oliwskim uległ nieszczęśliwemu wypadkowi podczas uprawiania sportu narciarskiego 16-letni gimnazjasta Erhard Körber z Oliwy. Podczas jazdy na nartach upadł on tak nieszczęśliwie, że kij nartowy wbił się mu w lewy bok, przebijając cały tułów. Ciężko rannego przewieziono do lecznicy miejskiej.

— **Skutki gołoledzi.** Na ulicy Niedergasse upadła w nocy na poniedziałek na chodniku 63-letnia Małgorzata Kalander. Przewieziono ją najpierw do mieszkania, a następnie do lecznicy. Odniosła ona podobno poważne obrażenie wewnętrzne.

Ukraińska polityka w Gdańsku

Z dziedziny politycznego humoru

W. M. Gdańsk niema widać dosyć własnych kłopotów. **Kryzys gospodarczy** nie dokucza jeszcze widocznie Gdańskowi, inaczej bowiem trudno byłoby zrozumieć, dlaczego Gdańsk **popiera wszystkie akcje dywersyjne** Rzeszy niemieckiej. Między innemi zajęto się w gościnnym Gdańsku także **kwestją ukraińską.** Naród ukraiński, jak wiadomo, w swej olbrzymiej większości nie ma nic wspólnego z agentami obcych państw, uwijającemi się wśród Polaków i wielu innych narodów i przeprowadzających **akcję antypolską.** Przeciwnie, naród polski i ukraiński współżyją z sobą w spokoju.

Niemniej przeto **związek ukraińskich akademików** przy politechnice gdańskiej zwołał do Domu Akademickiego gdańskiego **zebranie,** poświęcone politycznym antypolskim celom. Rola niektórych akademików ukraińskich i sojuszników ich na terenie Rzeczypospolitej Polskiej została dostatecznie wyświetlona w różnych procesach, odbywających się przed sądami polskiemi w sprawach o działalność antypaństwową.

Zebranie gdańskie **„Ukraińców"** zagaił dr. **Werhun.** Główne przemówienie wygłosił **rotmistrz von Jarry** sprowadzony specjalnie na wiec z Berlina. **O Rosji sowieckiej** p. rotmistrz wyraził się co prawda też nieprzychylnie, ale bądź co bądź **ostrożnie i oględnie.** Ostro natomiast występował przeciwko Polsce i Polakom, twierdząc, żeśmy zdradzili państwo ukraińskie i tylko za pośrednictwem sztuki dyplomatycznej zdobyli sukcesy na terenie rusińskim. Z powodu zajść na Ukrainie wywołanych terorem tajnych organizacyj ukraińskich, mówca wygłosił długą mowę agitacyjną przeciw Polsce. Bardzo znamienne było zakończenie, w którem rotmistrz Jarry w „natchnieniu" i z „entuzjazmu" począł wysławiać **dobre stosunki panujące między Ukraińcami a Niemcami.** Mówca podkreślał z radością, że niemiecki minister spraw zagranicznych w Genewie zwrócił się przeciw Polakom także w sprawie ukraińskiej.

I wszystko to dzieje się w **gościnnym Gdańsku!**

Katastrofalne położenie gospodarcze

Ludność jęczy pod ciężarem przesilenia i podatków

Sytuacja gospodarcza na terenie W. M. Gdańska przybiera **coraz groźniejszy charakter.** Opinja powszechna skierowała swe zainteresowanie ku zagadnieniom gospodarczym, których ciężar staje się coraz większy. **Przesilenie w kupiectwie,** w handlu detalicznym i hurtowym, i w innych zawodach przybrało straszliwe rozmiary. Szerokie masy robotnicze upadają pod ciężarem nędzy wskutek braku pracy i środków do życia.

Na domiar złego w tej krytycznej chwili władze z powodu pustki w kasach państwowych postanowiły nałożyć na ludność **długą litanję nowych podatków.** Równocześnie ogłoszono podwyższenie czynszu mieszkaniowego.

Ludność W. M. Gdańska jęczy pod skutkami bezrobocia, zastoju w handlu przemyśle i rzemiośle tak dalece, że rozpacz poczyna ogarniać coraz szersze koła. Ze wszystkich stron mnożą się głosy, że **tak dalej być nie może** i że w najbliższym już czasie **nastąpić musi zasadnicza naprawa sytuacji.** Nikt jednak dotąd nie podał jeszcze środków i drogi wyjścia z ogólnej nędzy.

Gdańska Liga Przyjaciół Ligi Narodów

O ideały Ligi Narodów

Związki Przyjaciół Ligi Narodów potworzyły się we wszystkich krajach. Opinja publiczna powitała je naogół przychylnie, gdyż praca w interesie ideałów Ligi Narodów może być pożyteczna w każdem środowisku ludzkiem, które pragnie normalnego rozwóju gospodarczego i politycznego. **W Gdańsku istnieje także Liga Przyjaciół Ligi Narodów.** Instytucja ta jednakże już kilkakrotnie dała się poznać ze złej strony, prowadząc akcje, które nietylko nie mają nic wspólnego z rzeczywistemi ideałami Ligi Narodów, lecz są z niemi wyraźnie w sprzeczności. Pamiętne są jeszcze rezolucje powzięte w jednej z sekcyj gdańskiej Ligi Przyjaciół Ligi Narodów, które **popierały niedwuznacznie berlińską politykę rewizji granic,** godzącą bezpośrednio **w pokój powszechny i szkodzącą interesom gospodarczym przedewszystkiem także W. M. Gdańska.**

Obecnie obok innych sekcyj Gdańskiego Związku założono jeszcze **sekcję** akademicką. Spodziewać się należy, że odtąd gdańskie Towarzystwo Przyjaciół Ligi Narodów rozpocznie działalność swą **w duchu ideałów Ligi Narodów, t. zn. w interesie pokoju i pojednania narodów.** Gdyby tak miało być rzeczywiście w przyszłości, bylibyśmy zadowoleni z rozwoju i rozrostu tej instytucji.

Napad na kolejarza polskiego

Do mieszkającego przy ulicy Samtgasse 3 kolejarza polskiego Franciszka Kmory zapukano w niedzielę rano około godz. 8 Gdy p Kmora otworzył drzwi mieszkania znalazł się naprzeciw kilku nieznanych mężczyzn z których jeden uderzył p. K. teką w której znajdował się jakiś *twardy przedmiot* raniąc mu głowę. P. K. zamierzał przytrzymać napastnika, lecz ten się wyrwał i począł uciekać. Napadnięty — bez kapelusza i marynarki puścił się za zbiegiem w pościg i przytrzymał go przy ulicy Wallgasse, gdzie napastnik zadał p. K drugą ranę. Następnie zwrócił się mieszkający w ulicę Schuesseldamm, gdzie w pobliżu miasta skoczył na furmankę, która ulicami Tischlergasse, Naethlergasse i Altstaedtischer Graben zajechała na Fischmarkt, gdzie została przytrzymana przez policjanta. Podczas jazdy zeskoczył napastnik i znikł w jakiejś ulicy. — Właścicielem furmanki jest niejaki Freichel, który zeznał, że napadu na p. K. dokonał także kolejarz, kierownik parowozu Jan Zakowski (Niemiec). Jak się dowiadujemy, zajście to nie miało jednak żadnego tła politycznego, — lecz powstało z powodu nieporozumienia.

Nieudałe zebranie hitlerowców

Hitlerowcy gdańscy zamierzali urządzić w niedzielę wieczorem w Wisłoujściu publiczne zebranie. Robotnicy z dzielnicy tej przybyli przed lokal zebrania, do którego jednakowoż nie weszli. Wszelkie nawoływania hitlerowców ażeby robotnicy brali udział w odbyć się mającym zebraniu nie odniosły skutku. Gdy zanosiło się na awanturę, odeszli robotnicy spokojnie do domu, a hitlerowcy pozostali sami, wobec czego zrezygnowali z urządzenia zebrania.

Z sopockiej rady miejskiej

Zebranie sopockiej rady miejskiej odbędzie się w najbliższy piątek. Na porządku obrad znajduje się między innemi sprawa dodatkowego uchwalenia 12.500 guld. na cele dobroczynne. Pozatem uchwalić ma rada miejska 1.200 guld. na ślizgawkę i tor saneczkowy oraz rozmaite drobniejsze kwoty na inne cele. Na posiedzeniu tem nastąpić ma również udzielenie pokwitowania dla ostatecznego rachunku za przebudowę szkoły w Steinfliess. Pozatem zajmować się będzie rada miejska na następnem posiedzeniu sprawą rozszerzenia sieci rur gazowych w ulicy Gdańskiej oraz innemi sprawami. W końcu uchwalić ma rada 6 tys. guld. na rzecz konkursu hippicznego, który odbył się w roku ubiegłym w Sopocie.

Eksport i import przez Gdańsk i Gdynię w dniu 9 lutego 1931 roku.

Eksport

Przeładowano w porcie gdańskim 899 wag 17.618 ton węgla, 97 wag. zboża, 230 wag. drzewa i 59 wag. innych towarów.

W porcie gdyńskim 576 wag. 11.348 ton węgla, 8 wag. zboża, 16 wag. cukru, i 15 wag. innych towarów.

Ładowało węgiel w porcie gdańskim 17, w porcie gdyńskim 11 statków.

Import.

Przeładowano w porcie gdańskim 115 wag rudy, 9 wag. sztucznych nawozów i 63 wag. innych towarów.

W porcie gdyńskim 27 wag. złomu i 21 wag. innych towarów.

Gdańska giełda zbożowa z d. 10 bm.

(Notowania nieurzędowe).

Pszenica 130 funt. 13.30—13.40 128 funt. 13 — 13,10; żyto 10.50 — 10.85, jęczmień browarowy 1275—14; jęczmień pastewny 11.50 — 12,50; owies 11,50—12.50; groch Wiktorja 14—16; groch zielony 13—14.50, otręby żytnie 8.50 otręby pszenne 10—10,50. mąka na dostawę luty marzec: świeża mąka pszenna 26, stara mąka pszenna 30, 60 proc. mąka żytnia 19,25

Lekcje śpiewu odbywają się:

Chóru Męskiego „Moniuszko" we wtorki o godz. 20 w gmachu dyrekcji kolejowej.

„Lutni" gdańskiej w środy o godz. 20 w Domu Polskim.

„Lutni" oliwskiej w środy o godz. 20-tej w Ochronce Polskiej przy Ludolfinerstr.

„Harmonji" sidlickiej w czwartki o godz. 20 w Ochronce Polskiej przy ul. Kartuskiej.

„Liry" — Stary Szotland w czwartki o godzinie 20 w Ochronce Polskiej w Oruni Niederfeld.

„Cecylji" gdańskiej w czwartki dla pań, w piątki dla panów o godz. 20 w Domu Polskim

Plan powszechnych wykładów uniwersyteckich na Pomorzu

W końcu lutego i w marcu odbywać się będą w szeregu miast Pomorza i Wielkopolski powszechne wykłady uniwersyteckie, które niewątpliwie przyczynią się do uświadomienia pod wielu względami, naszego społeczeństwa. — Program wykładów przewiduje:

BRODNICA

1. 3. — Dr. Michał Sobeski, prof. Uniw. Pozn. „Platon". 8. 3. — Piotr Żukowski, prof. Lektor Uniw. Pozn.: „Kultura polska a rosyjska". 15. 3. — Dyr. Jan Kilarski, wykł. na Uniw Pozn.: „Wrażenia z podróży po Hiszpanji (z przezroczami). 22. 3. — Mieczysław Konieczny prof. Gimn. w Poznaniu: „Pieniny jako teren krajoznawczy". Wykłady odbywać się będą o godzinie 18,45 w Auli Gimnazjum męskiego.

BYDGOSZCZ

22. 2. Dr. Zygmunt Wojciechowski. Prof. Uniw. Pozn.: „Czy Pomorze miało własną dynastję książęcą"? 1. 3. Dr. Marjan Z. Jedlicki Doc. Uniw. Pozn.: „Współczesna Francja, kraj i ludzie". 8. 3. Dr. Stanisław Dedio, prof. Gim. w Pozn.: „Pałace minojskie na Krecie (z przeźroczami). 15. 3. Dr. Marjan Z. Jedlicki, Doc. Uniw. Pozn.: „Współczesna Holandja, kraj i ludzie". 22. 3. Dr. Zygmunt Wojciechowski, Prof. Uniw. Pozn.: „Jak powstała szlachta polska"? Wykłady odbywać się będą o godzinie 19 w Auli Gimnazjum Humanistycznego przy ul. Trynkowej.

CHEŁMNO

1. 3. Dyr. Jan Kilarski, Wykł. na Uniw. Pozn.: „Złota Praga" (z przeźroczami). 8. 3. — Dr. Kazimierz Tymienicki, Prof. Uniw. Pozn.: „O stałości granicy polsko-niemieckiej na Pomorzu na tle hist. stosunków granicznych polsko-niemieckich". 15. 3. Dr. Karol Stojanowski Doc. Uniw. Pozn.: „Niemiecki ruch nordyczny". 22. 3. Piotr Żukowski, prof. Lektor Uniw. Pozn.: „Przyczyny upadku caratu'. Wykłady odbywać się będą o godz. 18 w Auli Gimnazjum męskiego.

CZARNKÓW

22. 2. Dr. Marjan Z. Jedlicki, Doc. Uniw. Pozn.: „Współczesna Francja, kraj i ludzie". 1. 3. Dr. Stanisław Dedio, prof. Gimn. w Pozn.: „Krajobraz grecki" (z przeźroczami). 8. 3. Dr. Marjan Z. Jedlicki, doc. Uniw. Poznańsk.: „Współczesna Holandja, kraj i ludzie". 15. 3. A. Gawlik, prof. Gimn. w Czarnkowie: „Kult Matki Boskiej w poezji Mickiewicza". Wykłady odbywać się będą o godzinie 16 w sali Hotelu Dworcowego.

GDAŃSK

27. 2. Dr. A. Wojtkowski, dyr. Biblj. Raczyńskich w Poznaniu, Doc. Uniw. Pozn.: „Polityka Prus wobec Pomorza". 6. 3. Dr. Roman Pollak, Prof. Uniw. Pozn.: „Morze w literaturze polskiej". 13. 3. Dr. Stanisław Arnold, Prof. Un. Warsz.: „Rola Pomorza w dziejach gospodarczych Polski". Dr. Stanisław Pawłowski, prof. Uniw. Pozn.: „Wielka własność na Pomorzu pod względem narodowościowym".

GDYNIA

28. 2. Dr. A. Wojtkowski, dyr. Biblj. Raczyńskich w Poznaniu, Doc. Uniw. Pozn.: „Polityka Prus wobec Pomorza". 7. 3. Dr. Roman Pollak, prof. Uniw. Pozn. „Morze w literaturze polskiej". 14. 3. Dr. Stanisław Arnold, prof. Uniw. Warsz.: „Rola Pomorza w dziejach gospodarczych Polski". 21. 3. Dr. Stanisław Pawłowski, prof. Uniw. Pozn.: „Wielka własność na Pomorzu pod względem narodowościowym" Wykłady odbywać się będą w sali Hotelu Centralnego.

GRUDZIĄDZ

24. 2. Dr. Zygmunt Wojciechowski, prof. Uniw. Pozn.: „Czy Pomorze miało własną dynastję książęcą?" 3. 3. Dr. Kazimierz Tymieniecki, prof. Uniw. Pozn.: „O stałości granicy polsko-niemieckiej na Pomorzu na tle hist. stosunków granicznych polsko-niemieckich". 10. 3. Dr. Marjan Z. Jedlicki, Doc. Uniw. Pozn.: „Współczesna Francja, kraj i ludzie". 17. 3. Dr. Kazimierz Chodynicki, prof. Uniw. Pozn.: „Jak powstała szlacha polska"? Wykłady odbywać się będą o godz. 18 w Auli Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Trynkowej.

NAKŁO.

22. 2. Dr. Stanisław Dedio, prof. Gimn. w Poznaniu: „Krajobraz grecki" z przeźroczami). 8. 3. W. Birkenmajer, prof. Gimn. w Nakle: „Wśród tatrzańskich jezior i przepaści" (z przeźroczami). 15. 3. W. Birkenmajer, prof. Gimn. w Nakle: „Dzieje sztuki rzeźbiarskiej (z przeźroczami). 22. 3. Cz. Wadowicz, prof. Gimn. w Nakle: „Sport i jego rozwój do chwili obecnej". Wykłady odbywać się będą o godz. 17,30 w Auli Gimn. im. B. Krzywoustego.

TORUŃ

19. 2. Dr. Zygmunt Wojciechowski, prof. Uniw. Pozn.: „Czy Pomorze miało własną dynastję książęcą"? 26. 2. Dr. Kazimierz Tymieniecki, prof. Uniw. Pozn.: „O stałości granicy polsko-niemieckiej na Pomorzu na tle stosunków granicznych polsko-niemieckich". 5. 3. Dr. Marjan Z. Jedlicki, Doc. Uniw. Pozn.: „Współczesna Francja, kraj i ludzie'. 12. 3. Dr. Tadeusz Silnicki, prof. Uniw. Pozn.: „W kraju św. Franciszka z Asyżu". 19. 3. Dr. Marjan Z. Jedlicki, Doc. Uniw. Pozn.: „Współczesna Holandja, kraj i ludzie". 26. 3. Dr. Zygmunt Wojciechowski, prof. Uniw. Pozn.: „Jak powstała szlachta polska?" Wykłady odbywać się będą o godz. 20 w Auli Państwowego Gimnazjum im. Kopernika.

O obniżkę stawek taryfowych dla rolników

Dyrekcja PTR. podaje do wiadomości członkom że w dalszym ciągu Pomorskie Towarzystwo Rolnicze czyni starania w Ministerstwie Komunikacji o obniżenie stawek taryfowych na przewóz ponad 300 klm. węgla i miału węglowego oraz nawozów sztucznych produkcji krajowej. Gdańska Dyrekcyjna Rada Kolejowa stanęła całkowicie na tym stanowisku i przedstawiła odnośne postulaty do Głównej Dyrekcyjnej Rady Kolejowej w Warszawie.

Równorzędne starania czynione są w Ministerstwie Rolnictwa przez organizacje rolnicze celem poparcia tych słusznych żądań rolnictwa

Tu przygotowywano zamach na życie Mussoliniego



W nocy z dnia 3 na 4 bm policja rzymska udaremniła przygotowywany zamach na życie Mussoliniego. Został aresztowany w hotelu Royal na ulicy 20 Settembre, znany anarchista sardyński Michał Schirru od 20 lat zamieszkały w Argentynie i od dnia 12 stycznia przebywający we Włoszech. Hotel wybrany przez Michała Schirru znajduje się na trasie codziennych przejazdów premjera Mussoliniego, który przynajmniej 4 razy dziennie przejeżdża koło Royalu do Prezydjum Rady Ministrów. Schirru przygotowując zamach wybrał pokoje na pierwszem piętrze i projektował rzucenie z okna bomby na samochód premjera. Podczas rewizji znaleziono u Schirru trzy bomby. Zdjęcie nasze przedstawia hotel Royal. Z okien oznaczonych strzałkami miały być rzucone bomby pod samochód Mussoliniego.

Wejherowo

Repertuar kin:

Casino: „Maski".

Słońce: „Szlakiem hańby".

Kurs obrony przeciwgazowej

Powiatowy Komitet LOPP. urządza w lutym bm. 10 godzinny kurs informacyjny o obronie przeciwgazowej i przeciwlotniczej. Kurs ten odbywać się będzie w Starostwie Morskiem w sali posiedzeń Sejmiku w godzinach wieczornych.

Turzno

— *Czem to wytłómaczyć?* W dniu 8 bm. Koło LOPP. w Turznie urządziło zabawę taneczną na sali Niemca Essiga, mimo, że obok Turzna leży wioska Goetkowo posiadająca również salę z tą tylko różnicą, że właścicielem jej jest Polak. Może Zarząd Koła LOPP. sprawę tą wyjaśni.

Warlubie

— *Pogrzeb śp. Bączkowskiej.* W poniedziałek, dnia 2 lutego br. zasnęła w Bogu po krótkich cierpieniach w 80 roku życia opatrzona sakramentami świętemi śp. Bączkowska, zamieszkała ostatnio u syna swego Ks. prob. Bączkowskiego w Królewskiej Nowejwsi, powiatu wąbrzeskiego. Dla złożenia zwłok przewieziono zmarłą dnia 5 lutego br. do Warlubia, gdzie znajduje się grobowiec z zwłokami śp. jej męża. Kondukt żałobny z bractwem chorągwiami i delegacją poszczególnych towarzystw oraz tłum ludzi prowadził, syn zmarłej ks. proboszcz Bączkowski w asyście czterech księży. Modlitwy i nabożeństwo żałobne oraz złożenie zwłok do grobu dkonał wśród żalów również ks. B. Oby jej ziemia lekką była.

— *Z życia Towarzystwa Powstańców i Wojaków.* Towarzystwo Powstańców i Wojaków urządziło w niedzielę dnia 8 bm. w sali p. Popławskiego bal maskowy z urozmaiconym programem. Specjalna komisja przyznała nagrody następującym osobom: 1 młoda para — panie Głębocka i Koprowa, 2 nagr. Królowa nocy — p. Szamrachowa, 3 prof. p. Marta Dolnówna, 4 Stara pani — p. Grochalska Leokadja, 5 Polka — p. N. N. Pochwalę otrzymali pp.: Kościelska H., Dolnówna Anna i Polakowski.

Starogard

— **Czy słuszne?** Od jednego z czytelników naszych z Starogardu otrzymaliśmy list, w którym donosi, że miejscowy ks. proboszcz wydał przed kilku dniami zarządzenie, aby w czasie udzielania Sakramentu Małżeństwa pobierać 50 gr. od osoby za wstęp do świątyni. Zarządzenie to wywołało w szerokich kołach miejscowego społeczeństwa wielkie zdziwienie. Znany jest zwyczaj, szczególnie w mniejszych miastach, że ślub nawet osób nieznajomych jest dla pewnej grupy ludzi — przeważnie niewiast — atrakcją i daje bogaty materjał do plotek, plotek w każdym bądź razie nieszkodliwych. Niewątpliwie jednak około 60% obecnych na ślubie to znajomi i krewni nowożeńców, którzy obecnością swą w świątyni pragną dać dowód życzliwości i przyjaźni dla „młodej pary". Zarządzenie więc ks. proboszcza, acz pod pewnemi względami słuszne, bije jednak w pierwszym rzędzie w tych, dla których akt ślubu nie jest widowiskiem, a staje się nim formalnie dopiero wtedy, kiedy za wstęp na ślub krewnego czy znajomego płacić muszą 50 gr. Naszym zdaniem, pożądanem by było, aby tego rodzaju indywidualne zarządzenia poszczególnych księży proboszczy usankcjonowane były przed ich ogłoszeniem przez Kurję biskupią.

Podgorz

— *Z Zw. Inwalidów Wojennych.* Zarząd składa niniejszem obywatelstwu podziękowanie za hojne ofiary i dary na gwiazdkę dla inwalidów wojennych.

— *Zebranie P. K. S.* W ub. niedzielę odbyło się w hotelu centralnym zebranie P. K. S. Przewodniczył p. Kokoszewski a sekretarzował p. Suplicki. Postanowiono zakupić płytę do ping-pong. Piękny gest okazało towarzystwo, składające się przeważnie z młodzieży niezarobkującej, przeznaczając z swoich drobnych oszczędności 10 zł., na kuchnię dla bezrobotnych. Zasługuje to na specjalną uwagę władz miejskich przy rozdzielaniu budżetowej subwencji. Przyszłe zebranie zarządu oraz kierowników sekcyj odbędzie się w wtorek w hotelu centralnym o godz. 7 wieczorem.

— *Chochlik drukarski* W nr. wczorajszym pisma naszego pod kroniką Podgórza wkradł się chochlik drukarski W wiadomości: „Łańcuch składek na bezrobotnych" zamiast dr. Piotr Nowak winno być p. Piotr Nowak.

Chojnice

— *Akademja strzelecka ku czci Powstania 1863 r.* Celem uczczenia poległych w powstaniu styczniowem i oddania hołdu żyjącym bohaterom z 1863 roku oddział Związku Strzeleckiego w Chojnicach urządził w dniu 25 stycznia uroczystą akademję, na salach Hotelu Engla. Na całość programu złożyły się: słowo wstępne prezesa p. Sochy, żywy obraz przedstawiający martyrologię narodu polsk. w czasie niewoli, jednoaktówka „Dziesiąty Pawilon' kilka stosownych deklamacji, oraz wykład charakteryzujący tło i przebieg powstania Styczniowego. Całość uczyniła na licznie zebranej publiczności Chojnic, czołowemi przedstawicielami urzędów na czele b. dodatnie wrażenie

Za okazaną pomoc przy organizacji wieczoru Zarząd składa za naszym pośrednictwem Dowódcy I Baonu Strzelców p. Majorowi Fieszerowi, Staroście p. Dr. Zalewskiemu, Burmistrzowi p. Dr. Sobierajczykowi i Oficerom p. kapt. Sosnkowskiemu i panu poruczn. Mendlerowi — serdeczne podziękowanie.

Gniew

— **Z Polskiego Białego Krzyża.** Że Koło PBK w Gniewie istnieje i pracuje mimo bardzo ciężkich warunków materjal., to należy zawdzięczać niewielkiej garstce ludzi mających zrozumienie dla tego towarzystwa i poparcia z ich strony poczynań Zarządu. Prowadzi się kurs w dwu oddziałach dla analfabetów II/65 pp. prenumeruje się czasopisma i utrzymuje bibljoteczkę (260 książek własnych). W okresie świątecznym nie zapomina też Zarząd Koła o żołnierzach pozostających w koszarach przez święta. Tradycyjnym zwyczajem urządził i w tym roku „gwiazdkę" dla nich Zarząd Koła PBK. Dzięki staraniom Pań Schwarzowej i Trzcienieckiej zebrano fundusz 319 zł. na ten cel, zakupiono papierosy, chusteczki, onuce i różne drobne podarki, nadto każdy otrzymał ciasta, kiełbasę i jabłka. Obdarowano około 150 ludzi, nie wyłączając także podoficerów. Przedstawiciele Zarządu po wręczeniu podarków, po przemówieniu P. Majora Kępińskiego i przewodniczącego Koła p. dyr. Porębskiego spożyli razem w świetlicy wigilijną wieczerzę. Wszystkim, którzy przyczynili się łaskawemi ofiarami i pracą składa Zarząd PBK serdeczne „Bóg zapłać". w szczególności: Wydziałowi Powiatowemu (100 zł), Magistratowi Miasta (50 zł), p. Jahnkemu (30 zł), Dr. Jakubiczce (20 zł), Mec. Derezińskiemu (10 zł), Dr. Kamińskiemu (10 zł), Bankowi Ludowemu (10 zł), Rolnikowi (centnar mąki) i wszystkim innym ofiarodawcom, którzy złożyli drobne datki pieniężne lub w naturze. Zebrano ogółem 319 zł, rozchodowano na „gwiazdkę 275 zł 5 gr i naturalja. Resztę 6 zł 95 gr przeznaczył Zarząd na potrzeby „Świetlicy" żołnierskiej II/65 pp. w Gniewie. Powyższe sprawozdanie podaje Zarząd do publicznej wiadomości jako zdanie rachunku z łaskawie otrzymanych ofiar i równocześnie prosi o dalsze popieranie akcji na rzecz polskiego żołnierza, w dokształcaniu i uświadamianiu go, popierając przez pomoc materjalną pracę Polskiego Białego Krzyża w tym wyłącznie kierunku zdążającą.

W DRODZE DO MILJONA.
W odpowiedzi Trewiranusowi zebrano już z górą 300.000 złotych na szkoły polskie za granicą.
Żądajcie znaczków na wyrobach monopolów tytoniowego i spirytusowego. Przesyłajcie ofiary na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

KRONIKA

Czwartek 12 lutego

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sroda Feliksa

Czwartek Eulalji

— **Stan wody w Wiśle z dn. 10. 2.:** Zawichost +1.69, Warszawa +1.44, Płock +1.04, Toruń +2.62, Fordon +2.60, Chełmno +1.70, Grudziądz +0,94, Korzeniewo +1.33, Piekło —0,21, Tczew —0.31, Einlage 1.74, Schiewenhorst +2,00.

Repertuar Teatru Miejskieg:

Środa, 11. 2. o godz. 20 „Wesele w Hollywood".

Czwartek, 12. 2. o godz. 20 „X. Y. Z. „Karuzela miłości".

Piątek 13 bm.: Teatr nieczynny.

Repertuar kin:

Palace (kino dźwiękowe), ul. Mickiewicza — „Moje słoneczko".

Światowid, ul. Prosta — „Niewolnica księcia Borysa".

Słońce — „Magdalena".

Mars, ul. Warszawska — „Arena grozy".

Corso, ul. Prosta — „Czarny As".

Z miasta

— **Zbiórka na rzecz bezrobotnych.** Tygodniowa zbiórka w miejscowych kinoteatrach na rzecz bezrobotnych dała następujące kwoty: Kinoteatr „Światowid" 64,90 zł., „Palace" 31,50 zł., „Słońce" 40 zł. Na listy członkowskie wpłaciły: Starostwo Powiatowe 44 zł., Zarząd Dróg Wodnych 33,80 zł., Stacja Toruń-miasto 31,50 zł., Agencja Colna 7,50 zł., członkowie i urzędnicy Magistratu 470 zł., Straż Pożarna i Tabor Miejski 120,50 zł., Stacja Toruń-Przedmieście 441,50 zł., Parowozownia Toruń-Przedmieście 256,55 zł., Parowozownia Toruń-Mokre 43,07 zł., Odcinek Drogowy — Toruń-Mokre 58,06 zł., urzędnicy Skarb. Akc. i Monop. 14 zł., pracownicy Rzeźni Miejskiej 57,50 zł., fabryka wodomierzy i gazomierzy 520 zł., Inspektorat Szkolny 54,25 zł., pracownicy Zakładów Kanalizacyjnych 53,50 zł., Sąd Apelacyjny 86,50 zł., Prokuratura 18 zł., Sąd Grodzki 26 zł., fabryka „Lubań" 174,20 zł., funkcjonarjusze P. P. Komisarjat I i II 46,90 zł.

— **Zator lodowy na Wiśle.** Gęsta kra, która płynie Wisłą, stworzyła na przestrzeni od Silna do Złotorji zator lodowy. Również na przestrzeni do Chełmna utworzył się dość wielki zator lodowy. Pod Toruniem Wisła przybrała w ciągu ostatnich dni o przeszło 1 metr. Poziom wody w Wiśle wynosił w dniu wczorajszym + 2,62 m., podczas gdy 6 b. m. wynosił tylko + 1,17 m.

— **Nadzwyczajne zebranie Związku Legjonistów Oddz. w Toruniu** odbędzie się dnia 12 lutego o godz. 19-ej w lokalu komdt. Okr. Zw. Strzeleckiego przy ul. Wola Zamkowa 14, wejście z ul. Poniatowskiego, a nie jak mylnie podano przy ul. Różanej 5. Zarząd.

— **Zebranie organizacyjne BBWR. rejonu III-go.** W dniu 12 b. m., t. j. w czwartek o godzinie 18-tej w lokalu kawiarni p. Kernera przy ul. Bydgoskiej róg Sienkiewicza odbędzie sie zebranie organizacyjne BBWR. rejonu III — obwodów głosowania 10, 11, 12, 13 i 14. Ze względu na ważne obrady, przybycie wszystkich członków i sympatyków BBWR. jest niezbędne.

— **Walne roczne zebranie Związku Inwalidów Wojennych R. P. Powiatowe Koło Toruń** odbędzie się dnia 12 lutego 1931 o godz. 18-ej w małej sali Parku Wiktorji.

— **Tradycyjny śledź.** Oficerowie 63 pułku piechoty urządzają w kasynie własnem (ul. Piastowska) w dniu 17. b. m. tradycyjnego śledzia, na którego zapraszają sympatyków pułku. Po zaproszenia należy się zwracać w godzinach przedpołudniowych do por. Krzeszowskiego w kwatermistrzostwie 63 p. p.

— **Bajki w wykonaniu uczenic szkoły wydziałowej żeńskiej.** W ubiegłą sobotę o godz. 16,30 odbyło się w auli szkoły wydziałowej żeńskiej przedstawienie dla dzieci, zorganizowane staraniem p. płk. Münnichowej. Na specjalne uznanie zasługują deklamacje, wykonane przez 4-letniego chłopczyka i 3-letnią dziewczynkę. Bardzo starannie wystawiono „Królowe myszek", bajkę w 5 odsłonach. Gorący poklask zyskał sobie również taniec rytmiczny według melodji „Księżyc nad Tahiti". Czysty dochód przeznaczono na kolonje letnie szkoły. Organizatorce przedstawienia p. pułk. Münnichowej za pracę i trud należą się słowa uznania.

— **Maskarada na lodzie z premjowaniem masek** odbędzie się w niedzielę 15 lutego na ślizgawce przy ul. Mickiewicza. Początek maskarady o godz. 16; premjowanie masek o g. 18. Koncert znakomitej orkiestry kolejarzy.

— **Pokąsani przez psy.** W ostatnich dniach pokąsany został przez psa Józef Włodarski, zamieszkały przy ulicy Wiązowej 2. Również w tych dniach pokąsana została przez psa nieznanego właściciela Józefa Jankowska, zamieszkała przy ul. Grudziądzkiej 78. Policja wdrożyła dochodzenia.

— **Zgony.** Dnia 10. 2. br. zmarli w Toruniu: Ewa Wołowska ur. 9. 2. 31; Antonina Złotowska z d. Rezulska ur. 11. 1. 57; Jerzy Lipertowicz ur. 8. 1. 31; Cezary Panfil ur. 15. 2. 25; Anna Gołębiewska z d. Kurowska ur. 24. 8. 70; Florjanna Sulecka z d. Koziołek ul. 4. 5. 1908.

— **Bal maskowy wioślarzy.** Wiemy wszyscy że czasy są ciężkie, że brak gotówki nam dokucza, że protesty weksli się mnożą, lecz to wszystko nie zdoła powstrzymać nas od pójścia na bal maskowy wioślarzy dnia 14 lutego 1931 r. Bal ten jest jedynem lekarstwem na wszystkie troski i kłopoty, tam zapomnimy o bolączkach naszych, tam zaiskrzy humor — ten dawny, stary — tam dźwięki upojnego tanga wprowadzą nas w inny piękniejszy świat, tam tajemnicze maseczki roztoczą czar niezmąconej radości życia. Spieszmy więc wszyscy 14 lutego do Dworu Artusa. Zaproszenia otrzymać można przy powołaniu się na członków Klubu w Pom. Banku Rolniczym ul. Szeroka 30

Z teatru

— **Targ na dziewczęta".** W sobotę dnia 14 bm. o godz. 20-ej premjera pięknej operetki Jacoby'ego „Targ na dziewczęta" z udziałem Salomei Rutkowskiej i Witolda Zdzitowieckiego w rolach głównych. Udział biorą również pp. Porębska i Zarembina, Dębowicz, Olędzki, Jaworski i Jejde. Na czele baletu pp. Grossówna i Gliński. Dyryguje prof. Wiliński. Dekoracje inż. Małkowskiego

2 tysiące rodzin bezrobotnych otrzymało żywność

Dotychczasowy bilans akcji Tow. Niesienia Pomocy Bezrobotnym miasta Torunia

Sekcja Rozdzielcza Towarzystwa Opieki nad bezrobotnymi w Toruniu wydała w dniach 30 i 31 stycznia rb. na pierwszy tydzień, objęty akcją Towarzystwa, bony żywnościowe dla **1746 rodzin a 4749 członków** rodzin bezrobotnych. Ogółem wydano na ten tydzień: bonów **na 8980 funtów chleba, na 2245 funtów słoniny i na 878,5 ltr. mleka.** W dniach 5 i 6 lutego rb. t. j. na drugi tydzień objęty akcją Towarzystwa wydała Sekcja Rozdzielcza bony żywnościowe dla 1867 rodzin a 4933 członków tychże rodzin bezrobotnych. Ogółem wydano na drugi tydzień bony na **9312 funtów chleba, na 2328 funtów słoniny i na 969,5 ltr. mleka.**

Wydawanie bonów żywnościowych na następny (trzeci) tydzień odbędzie się dla bezrobotnych fizycznie pracujących od litery A do M. w czwartek dnia 12 lutego br., od litery N do Z w piątek dnia 13 lutego br. od godziny 9-ej rano począwszy w lokalu wypłat Magistratu przy ul. Wały. Bony żywnościowe dla bezrobotnych umysłowo pracujących wydawać się będzie w tymże lokalu w piątek dn. 13 lutego rb. od godziny 14 do 15.

Bezrobotni, tak fizycznie jak i umysłowo pracujący wykazać się winni legitymacją bezrobocia z Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy.

Budżet miasta na rok 1931-32 w świetle cyfr

Preliminarz magistracki — budżet przedłożony przez komisję

Poszczególne działy budżetu administracyjnego przyjętego przez Radę Miejską na ostatniem posiedzeniu w brzmieniu przedłożonym przez komisję, przedstawiają się jak następuje:

Według preliminarza przedłożonego Radzie Miejskiej przez Magistrat budżet administracyjny **w wydatkach**: Dział I 844.396 zł. Dział II 52.835 zł. Dział IV — 653.581 zł. Dział V — 546.185 zł. Dział V a — 36.653 zł. Dział VI 367.014 zł. Dział VII 225.696 zł. Dział IX 561.000 zł. Dział XI 4.850 zł. Dział XII 181.752 zł. Dział XII a 1196.000 zł. Dział XIII 62.468; razem **3.942.000** w wydatkach nadzwyczajnych **150.000** zł.

W dochodach: Dział I 626.233. Dział II 175.792. Dział III 56.236. Dział IV 179.307. Dział V 297.564. Dział VIII 300.000. Dział IX 731.020. Dział X 1.257.139. Dział XI 287.709; razem **3.942.000 zł.** Dochody nadzwyczajne **150.000.**

Budżet poszczególnych działów administracji uchwalony przez Radę Miejską w brzmieniu opracowanem przez komisję jest w wydatkach o 189.816 zł mniejszy od preliminarza przedłożonego przez Magistrat, po stronie dochodów jest o 163.054 zł mniejszy od preliminarza przedłożonego przez Magistrat a) w **dochodach:** Dział I — Majątek Komunalny zł 614.643. Dział II — Przedsiębiorstwa zł 236.801. Dział III — Subwencje zł 56.200. Dział IV — Zwroty zł 179.307. Dział V — Opł. Administr. zł 37.000. Dział VI — Opłaty za korzystanie z urządz. zł 297.564. Dział VIII — Udział w podatkach państw. zł 300.000. Dział IX — Dodatki do podatku państw. zł 656.020. Dział X — Podatki samoistne zł 1.167.139. Dział XI — Różne zł 233.272. Razem zł **3.778.946.**

W wydatkach: Dział I — Administracja ogólna zł 799.072. Dział II — Majątek komunalny zł 59.835. Dział IV — Spłata długów zł 713.581. Dział V — Drogi i place publiczne zł 475.106. Dział V a — Pomiary i plany rozbudowy miasta zł 27.524. Dział VI — Oświata zł 360.514. Dział VII — Kultura i sztuka zł 125.567. Dział VIII — Zdrowie publiczne zł 188.215. Dział IX — Opieka społeczna zł 589.200. Dział XI — Przemysł i handel zł 4.850. Dział XII — Bezpieczeństwo publiczne zł 177.252. Dział XII a Świadczenia na rzecz innych Zw. komunalnych zł 176.000. Dział XIII — Różne zł 55.468. Razem zł **3.752.184. Nadwyżka wynosi zł 26.762.**

5-ta sesja Pomorsk. Sejmiku Wojewódzkiego odbędzie się 24 b. m.

Pomorski Sejmik Wojewódzki zwołany został, jak już donosiliśmy, we wtorek, dnia 24 lutego b. r. Obrady Sejmiku otworzy o godz. 10-tej w sali posiedzeń Rady Miejskiej p. Wojewoda Pomorski.

Obrady V-sesji Pomorskiego Sejmiku Wojew. poprzedzi uroczyste nabożeństwo w kościele Najświętszej Panny Marji o godz. 9-tej rano.

Na porządku obrad, który obejmuje 37 punktów, znajduje się m. in. sprawozdanie Pom. Wydz. Wojew. z administracji Pom. Woj. Zw. Komunalnego za rok 1929/30, oraz sprawozdanie rachunkowe Pom. Woj. Zw. Kom. na rok budżetowy 1929/30, sprawozdanie roczne i zamknięcie rachunkowe Pomorskiego Stowarzyszenia Ubezpieczeń w Toruniu za rok 1929, budżet Pom. Stow. Ubezp. na rok 1931. Poza całym szeregiem wniosków Wydziału Wojewódzkiego znajduje się na porządku obrad budżet Pom. Woj. Zw. Kom. na czas od 1 kwietnia 1931 do 1 marca 1932 budżet Pomorskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej na rok 1931 oraz budżet dodatkowy Pom. Woj. Zw. Kom. na rok 1930/31.

Na rzecz bezrobotnych naszego miata

P. generałowa Jadwiga Maksymowicz-Raczyńska złożyła w administracji naszego pisma kwotę zł. 10 na rzecz bezrobotnych miasta Torunia, zamiast ofiary na kościół Garnizonowy, stosownie do życzenia ks. prał. Sienkiewicza.

Z sali sądowej

Recydywiści przed sądem

W listopadzie ub. roku dokonano włamania do mieszkania ks. Wendy, gdzie skradziono futro i szereg innych przedmiotów wartości przeszło 2.000 zł. Jako podejrzani o kradzież zatrzymani zostali, kilkakrotnie karani za różne kradzieże z włamaniem, Kazimierz Sawiński i Kazimierz Fengler. Wspomniani znaleźli się pod zarzutem dokonania tej kradzieży na ławie oskarżonych.

Przewód sądowy ustalił, że krytycznego dnia oskarżonych widziano w korytarzu przed drzwiami mieszkania ks. Wendy, w towarzystwie nieznanej kobiety, która później nadawała paczkę na poczcie. Paczka ta odebrana przez policję zawierała futro i inne skradzione przedmioty. Przy aresztowanych znaleziono nabitą broń.

Na rozprawie oskarżeni do winy się nie przyznają. Ponieważ grafolog, prof. Stanisław Miller stwierdził, że adres na wspomnianej paczce, pisany był przez oskarżonego Sawińskiego — sąd uznając Sawińskiego winnym, wymierzył mu rok więzienia. Oskarżonego Fenglera z braku dostatecznych dowodów winy uwolniono.

Roczne walne zebranie Tow. Rzemieślników Samodzielnych

Zarząd Towarzystwa Rzemieślników Samodzielnych w Toruniu zwołuje na czwartek, dnia 12 b. m. roczne walne zebranie członków w „Gospodzie" przy ul. Sukienniczej. Na zebraniu zarząd zda sprawozdanie z czynności w roku ubiegłym. Pozatem wygłoszony zostanie referat w sprawie kasy pośmiertnej.

Ze względu na ważność zebrania zarząd uprasza wszystkich członków i sympatyków o przybycie. Obrady rozpoczną się o godz. 7,30 wieczorem.

29 osób oskarżonych o działalność wywrotową

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w tut. Sądzie Okręgowym proces o działalność antypaństwową.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 29 osób, przeważnie z Grudziądza, oskarżonych o działalność antypaństwową i stawianie oporu władzy.

Nawet więźniowie spieszą z pomocą bezrobotnym

T-wo Opieki nad bezrobotnymi **zebrało w** czasie kwesty do puszek w ub. sobotę i niedzielę 217 zł 66 gr. W imieniu bezrobotnych składa Tow. Bóg zapłać! Ofiarodawcom. Akcja pomocy dla dotkniętych klęską bezrobocia wydaje owoce jaknajlepsze. T-wo spotyka się wszędzie z najżywszem zrozumieniem dla ciężkiej doli bezrobotnych.

Dość powiedzieć, że nawet **więźniowie z tutejszego więzienia proszą o listę składek** — gdyż chcą przyczynić się do otarcia łez głodnym i nieszczęśliwym. Zwłaszcza robotnicy, ludzie ciężko pracujący, okazują największą ofiarność.

Natomiast u ludzi majętnych T-wo spotyka się z oburzającą nieraz obojętnością i brakiem zrozumienia.

Walka o tytuł mistrza

Zawody w jeździe szybkiej na lodzie o Mistrzostwo Torunia odbędą się we wtorek 17 lutego na ślizgawce przy ul. Mickiewicza. Początek o godz. 8 wieczorem.

Program obejmuje biegi dla młodzików i panów po 500, 1500 i 3000 m.

Startują najlepsi łyżwiarze z Torunia i okolicznych miast. Tytułu mistrza Torunia bronić będzie z T. K. S. Bruno Suchocki, pozatem startować będą znakomici biegacze T. K. S. jak Zembik, Falkowski, Dubowski, Gumowski A. i inni.

Zawody zapowiadają się bardzo interesująco i niewątpliwie wszyscy miłośnicy tego pięknego sportu: podążą w tym dniu na tor ślizgawkowy. Wstęp 25 i 50 gr.

Kujmy stalowy pancerz łodzi podwodnej

Pan Konstanty Pieszkański złożył w administracji naszego pisma kwotę 10 zł. jako 4-tą ratę na fundusz budowy łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi".

Kronika teatralna

Występ Kujawskiego Teatru Regionalnego w Teatrze Miejskim w Toruniu.

Wesele na Kujawach. Wielkie widowisko regjonalne w 5-ciu obrazach, opracowane przez prof. T. Kurpińskiego.

W poszukiwaniu źródeł samorodnej ludowej twórczości dramatycznej pierwszorzędną rolę grają wszelkiego rodzaju obrzędy. Nic też dziwnego przeto, że entuzjaści regjonalistyki dokonali w ostatnich latach szeregu mniej lub więcej udatnych prób udramatyzowania obrzędów weselnych. Z opracowań tych najbardziej udanem było niewątpliwie „Wesele na Kurpiach", które tryumfalnie objechało całą niemal Polskę, budząc szczery podziw dzięki istotnie artystycznym walorom widowiska zarówno w opracowaniu jak i w wykonaniu.

„Wesele na Kujawach" z wielu względów do takich udanych imprez należeć nie może. Opracowanie inscenizacyjne, z wyjątkiem obrazów 3-go i 4-go bardzo słabe; reżyserja na możliwym poziomie tylko w obrazie 3-cim; materjał aktorski — z małemi wyjątkami — nieodpowiedni; poważne niedociągnięcia w kostjumach (miejskie np. pantofelki modelu ostatnich lat, łódzkie drukowane perkaliki): to nie są walory, któreby mogły stworzyć poważną próbę rozwiązania dramatycznego obrzędu kujawskiego wesela.

Ale... laudanda est voluntas! Przeto wypada życzyć Teatrowi Kujawskiemu dalszych pomyślniejszych wyników, bowiem włożono w opracowanie „Wesela" dużo pracy i szczerego wysiłku.

GDYNIA

Kronika

Repertuar kin:

Morskie Oko: „Krwawa litera" z Liljaną Gish.

Czarodziejka: „Momumentalny film polskiej produkcji „Na Sybir".

— *Z kina „Morskie Oko'.* Dziś kino „Morskie Oko" daje podwójny monumentalny program, składający się z dwóch wielkich przeboji kinematograficznych „Krwawa Litera", — jest to epokowy superfilm dramat życia, który wzbudził entuzjazm prasy i publiczności całego świata. Wszyscy entuzjaści kina, którzy pozostali wierni filmowi niememu, znajdą w tym filmie znów wspaniałe potwierdzenie swej opinji. Jeszcze w żadnym filmie Liljana Gisch, grająca główną rolę w tem arcydziele nie była zachwycająca i bodaj żaden obraz tak głęboko nie wzrusza, jak ten film miłości i poświęcenia.

Liljana Gish staje tu na najwyższym poziomie swego szlachetnego artyzmu. Film ogląda się z zapartym tchem, z łapczywem zainteresowaniem. Napięcie wzrasta miarowo z biegiem i rozwojem akcji.

Druga część programu jest to komedja, — pełna humoru i pikanterji szampańskiej z życia samodzielnych i pewnych siebie dzisiejszych panien pt. „Romans współczesnej panny' z niezrównaną najsympatyczniejszą, najmilszą w każdej roli Beby Daniels, która swoimi nadzwyczajnymi trickami i złotym humorem podbija serca ogółu.

Uroczystość kolejowego P. W. w Gdyni

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej, poświęconej Marszałkowi J. Piłsudskiemu

Wczoraj w południe odbyła się na dworcu w Gdyni uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, ufundowanej przez miejscowe ognisko Kolejowego P. W. ku uczczeniu dziesiątej rocznicy odparcia najazdu bolszewickiego. Tablica została wmurowana w hallu głównym dworca i przedstawia wizerunek Naczelnego Wodza, Marsz. Piłsudskiego, pod którym znajduje się treść, Jemu poświęcona.

W uroczystości brali udział: prezes Dyrekcji K. P. z Gdańska p. Dobrzycki, starosta grodzki p. pułk. Pożerski, prezydent miasta p. Bile, dyrektorowie z Dyr. K. P. pp. Pospiszil i Smoliński, prezes Fed. Zw. Obr. Ojczyzny p. Berger, prezes Zw. Legjonistów p. inż. Szonert, prezes Zw. Strzel. p. inż. Satala, prez Zw. Pow. i Woj. p. Gnaczyński, nacz. stacji p. Szponer, delegat Sztabu Głównego. obaj oficerowie przysp. wojsk., przedstawiciele inspektoratu straży granicznej i t. d.

Od godz. 11 rano kompanja K. P. W. pod bronią z orkiestrą i sztandarami powitała na peronie przybyłych z Gdańska przedstawicieli władz kolejowych, przyczem p. prez. Dobrzycki odebrał raport. Uroczystość odsłonięcia miała miejsce w hallu dworca o godz. 11,30.

Przed aktem odsłonięcia przemówił do obecnych miejscowy prezes K. P. W. p. asesor Pyszke w następujących słowach: „W dniu dzisiejszym, w 10-tą rocznicę zaślubin Polski z morzem, przypadł mi w udziale zaszczyt jako prezesowi K. P. W. w Gdyni zagajenia tej niezwykłej uroczystości. Kolejarz gdyński stojąc na straży całości i bezpieczeństwa wybrzeża jako jego żołnierz i obywatel, nie zapomina ani na chwilę, że granice państwa. wykreślone przez traktat wersalski, odcięły od Macierzy setki tysięcy naszych rodaków, jęczących w okowach pruskiej niewoli. My, kolejarze gdyńscy, świadomi naszych obowiązków tu, na wybrzeżu, zagrożonem przez ustawiczne knowania niemieckie, oświadczamy, że stale i twardo stać będziemy na straży całości granic Rzplitej w oczekiwaniu na rozkaz Naczelnego Wodza, którego wysiłkiem Polska powstała do niezawisłego bytu."

Po tem przemówieniu p. prez. Dobrzycki dokonał odsłonięcia tablicy, poczem stosowne przemówienia wygłosili p. Prezes oraz p. starosta Pożerski.

Na tem uroczystość została zakończona.

Nabożeństwo z okazji rocznicy zaślubin Polski z morzem

Wczoraj o godz. 10-tej rano w nowym kościele odbyła się uroczysta Msza św. z okazji 11-lecia odzyskania przez Polskę dostępu do morza. Na nabożeństwie obecni byli liczni przedstawiciele władz instytucyj i społeczeństwa oraz tłumy wiernych.

Organizacja ruchu turystycznego na wybrzeżu

W czwartek nastąpi zebranie konstytucyjne Zw. Propagandy turystycznej

Po zebraniu informacyjnem, które odbyło się dn. 19 stycznia br., Gdyński Związek Propagandy Turystycznej przystępuje do planowej pracy organizacyjnej. W nadchodzący czwartek, dn. 12 bm w sali posiedzeń P. P. „Żeglugi Polskiej" odbędzie się zebranie konstytucyjne, porządek dzienny, którego obejmuje m. in. przyjęcie statutu Związku, mającego służyć za podstawę jego przyszłej działalności. Warto przy tej okazji zapoznać się pokrótce z projektem statutu, opracowanego na zebranie czwartkowe.

Celem Związku jest, jak zresztą sama nazwa wskazuje, działać na korzyść rozwoju turystyki na terenie Gdyni, wybrzeża morskiego i okolicy, szczególnie w dziale propagandy. Członkowie Związku podzieleni być mają na trzy kategorie: członków zwyczajnych, wspierających i honorowych. Wpisowe opłaca się w wysokości 20 zł od członka (z wyjątkiem honorowych), składka roczna zaś wynosić ma 60 zł rocznie. Wyższą składkę opłacałyby tylko te osoby fizyczne. lub prawne, które materjalnie są zainteresowane w rozwoju turystyki na wybrzeżu, a więc hotele, restauracje, pensjonaty i t. p. Banki, Towarzystwa Turyst., Komunikacyjne, kąpieliskowe, letniskowe i t. d. mają opłacać składkę roczną w wysokości 300 zł, gminy zaś 5 gr od każdego mieszkańca, lub 1 proc. ogólnej sumy, uzyskanej z poboru taksy kuracyjnej.

Władze Związku stanowią: walne zebranie, zarząd, oraz komisja rewizyjna. Pozostałe przepisy statutu dotyczą praw i obowiazków członków, regulaminu obrad i innych postanowień natury technicznej.

GRUDZIĄDZ

Z życia Związku Zawodowych Ogrodników

W ub. niedzielę odbyło się zebranie oddziału Pom. Centr. Związku Zawod. Ogrodników i Pom. w Grudziądzu, połączone z b. ciekawym wykładem prof. gimn. p. M. Jaworskiego.

Na zebranie prócz ogrodników przybyli również goście, którzy mają ogródki działkowe.

Obecni z wielkiem zainteresowaniem słuchali wykładu p. prof. Jaworskiego na temat: geologiczne pochodzenie gleb na obszarze Polski i ich wartość gospodarcza.

Zaznaczyć należy, że wykłady wygłaszane na zebraniach ogrodników w Grudziądzu ujęte są tak piękną formą, że stanowią prawdziwą ucztę duchową, a przytem popularnością swą przykuwają miłośników przyrody.

Wykład zakończony wskazówkami doprowadzenia gleb do ich użyteczności, oklaskiwany był długo przez obecnych, w imieniu których następnie przewodn. p. insp. Wodwud i senjor ogrodników pomorskich p. Dobski z Nawry złożyli p. prof. Jaworskiemu serdeczne podziękowanie.

Następnie prof. gimn. p. Tkaczyk Egon podejmując treść pierwszego wykładu, omówił powstanie przez przywędrowanie na Pomorze roślinności w tym czasie, gdy ziemia nie miała jeszcze żadnej roślinności.

Ciekawe były informacje p. prof. Tkaczyka na temat ciągłego krążenia górnej warstwy ziemi w sposób niedostrzegalny, oraz wpływu np. dżdżownic na użyźnianie gleby.

Po złożeniu p. prof. Tkaczykowi oklaskami podziękowania, odczytano następnie artykuły z „Przeglądu Ogrodniczego" i „Ogrodnika" o najwcześniejszej uprawie kapusty i zużytkowaniu sadzy w ogrodach, oraz składał przewodniczący komunikaty z prac zarządu.

Z wielkiem zadowoleniem przyjęli obecni do wiadomości wpływ subwencji Starostwa Krajowego w sumie pięćset zł. na dalsze prowadzenie odczytów, kursów dokształcających, bibljoteki i t. p.

Starostwu Krajowemu w osobie Starosty Krajowego p. Łąckiego ogrodnicy pomorscy pozostaną wdzięczni, gdyż przez subwencję, zapewnioną mają możność dalszego słuchania wykładów i prowadzenia klasy ogrodniczej dla uczniów i pomocników.

Ku końcowi uchwalono wydelegować instruktora ogrodn. Państw. Szkoły Roln. p. Korczaka do Torunia, celem zwiedzenia laboratorjum doświadczalnego znanej w Polsce firmy B. Hozakowskiego i złożenia na następnem zebraniu szczegółowego sprawozdania.

Następne zebranie odbędzie się dnia 8-go marca b. r. z wykładem p. prof. Śliwy, natomiast każdego piątku odbywają się od godz. 6—8 wieczorem wykłady w szkole im. H. Sienkiewicza w Grudziądzu.

Zebranie zamknął p. insp. Wodwud prośbą korzystania z wykładów.

Pracownicy gastronomiczni przystąpili do Federacji Pracy

Zarząd Federacji Pracowników Gastronomicznych komunikuje wszystkim kolegom, że w dniu 6 bm. odbyło się „Zebranie Konstytucyjne", gdzie po wysłuchaniu referatu p. Ciesielskiego sekretarza Federacji Pracowników Umysłowych, postanowiono zlikwidować dotychczasowy Związek i stworzyć nowy pod nazwą Federacja Pracowników Gastronomicznych. — Nowy Zarząd tworzą pp. Niestiereńko Wasyli prezes; Kuhn Jan zastępca; Klabun Franciszek skarbnik.

Agendy sekretarza powierzono p. Ciesielskiemu sekretarzowi Federacji Pracowników Umysłowych.

Zarząd apeluje do wszystkich kolegów, by się zapisywali na członków i pomogli stworzyć jedną silną organizację, sięgającą na całe Pomorze.

Biuro mieści się przy ulicy Moniuszki nr. 8 w Domu Towarzystw, razem z Federacją Pracowników Umysłowych i jest czynne codziennie od godziny 9 do 18 nr. telefonu 643.

Kronika

— Nocny dyżur aptek: Apteka pod Łabędziem, Rynek 20.

W sobotę, dnia 14 b. m. o godz. 20 „Nie rzucaj mnie madame".

W niedzielę, dnia 15 b. m. o godz. 16 „Śluby Panieńskie", premjera.

Repertuar kin:

Apollo — „Parada Paramount'u".

Gryf — „Współczesny korsarz".

Orzeł — „Szkarłatne róże" i „Czerwone usta".

— **Łyżwiarskie mistrzostwa miasta.** Z powodu zawodów hokejowych Pomorzanka—Sokół I. nie mogły się odbyć powyższe wyścigi w ubiegłą niedzielę. Natomiast odbędą się w przyszłą niedzielę, dnia 15 b. m. o godz. 15-tej na ślizgawce przy moście kolejowym. Konkurencje dla panów 1500, 3000 i 5000 mtr., dla młodzieży do lat 15 200 i 500 mtr., do lat 18-tu 500 i 1500 mtr. Zgłoszenia wraz z wpisowem, które wynosi dla panów 20 gr, dla młodzieży 10 gr, przyjmuje prezes p. Banaszak, ul. Mickiewicza 4 do soboty godz. 19-tej.

— **Wiec bezrobotnych pracowników fizycznych.** Dziś o godz. 5 po poł. w Bazarze miał się odbyć wiec bezrobotnych. Jak się dowiadujemy, Starostwo Grodzkie odmówiło zezwolenia na urządzenie wiecu.

— **Z Izby Przem.-Handlowej.** W ub. wtorek wieczorem miało się odbyć zebranie Izby Przem.-Handl. celem dokonania wyboru prezesa. Ze względu jednak na brak odpowiedniej ilości głosujących do wyboru nie doszło.

— **Zebranie organizacyjne Syndykatu Hurt. Kolonjalno-spożywczej.** W ub. poniedziałek odbyła się w Zw. Tow. Kupieckich w Grudziądzu konferencja komitetu organizacyjnego, a następnie w sali Rady miejskiej zebranie organizacyjne tworzącego się Syndykatu Hurtowni Kolonjalno-spożywczej w Gdyni. Obszerne sprawozdanie z zebrania zamieścimy w następnym numerze pisma naszego.

Utworzenie Tow. Przyjaciół Teatru Miejsk. w Grudziądzu

Grono przedstawicieli instytucyj i stowarzyszeń w Grudziądzu na zebraniu w Ratuszu w ub. wtorek postanowiło utworzyć Towarzystwo Przyjaciół Teatru Miejskiego celem prowadzenia odpowiedniej propagandy teatru i zebrania środków materjalnych celem poprawy stanu finansowego Teatru. Statut Towarzystwa po opracowaniu będzie przedstawiony do zatwierdzenia na następnym walnem zebraniu.— Składka członkowska wynosić będzie 5 zł miesięcznie przyczem każdy członek będzie opłacał za wstęp na przedstawienie 1 zł. nie zależnie od miejsca. Na posiedzeniu ponadto dyskutowano nad zmianą dni stałego grywania Teatru w Grudziądzu. Sprawa ta będzie rozstrzygnięta w niedalekiej przyszłości.

Rzemiosło i drobny przemysł w Grudziądzu otrzymają dalsze kredyty

W czwartek dnia 12 bm. w lokalu Starostwa Grodzkiego odbędzie się konferencja Komisji Doradczej przy Starostwie Grodzkiem w sprawach kredytowych w związku z nadesłaniem dodatkowego kredytu dla rzemiosła i drobnego przemysłu w Grudziądzu.

Kredyty będą udzielane w najbliższym czasie.

HUMOR

STAŁY KLIJENT.

Pewien Szkot, który 15 lat temu kupił sobie kapelusz, zdecydował się z ciężkiem sercem na nabycie nowego kapelusza.

Z pewną siebie miną wchodzi do jedynego, istniejącego w jego rodzinnem miasteczku sklepu z kapeluszami, i wyciągając do właściciela rękę, mówi:

— Witam pana, jestem znowu pańskim gościem! (London Weekly).

MAŁY SPRYCIARZ.

— Tatusiu, czy mogę zejść na podwórko, aby pobawić się z Maksiem Adamskim?

— Nie. Wiesz przecież, że nie cierpię tego nieznośnego chłopaka.

— Tatusiu, czy mogę zejść na podwórko, aby wygrzmocić Maksia Adamskiego?

Śliczny podarek.

Żona do męża: „Drogi, mam śliczny podarek dla Ciebie na imieniny".

Mąż: „Ciekawy jestem, zaraz go pokazuj".

Żona: „Chwileczkę, zaraz się przebiorę".

W salonie sztuki.

Pewien pan do początkującego artysty-malarza z nader bujną czupryną:

„Czy mógłbym poprosić mistrza o fotografję z dedykacją?"

„Ależ owszem, drogi panie, chętnie służę".

„Dziękuję, dziękuję, będę miał świetną reklamę dla mego środka na porost włosów".

Kobieta współczesna.

Matka wraca do domu o godz. 2 w nocy. Najstarsza córeczka jeszcze nie śpi. „Dziecino, nie potrzebowałaś czekać, zabrałam przecież klucze".

„Wiem", odpowiada córeczka, „ale ktoś musi czekać na babcię, która nie zabrała kluczy".

Pod pantoflem.

„Pan już po raz trzeci w tym miesiącu prosi o zaliczkę".

„Wiem, p. Dyrektorze, ale moja żona koniecznie potrzebuje pieniędzy".

„A czy mogę zapytać się, na co?"

„Pan może, p. Dyrektorze, ale ja nie mogę".

Programy radjowe

Środa, dnia 11 bm.

WARSZAWA 12.10 Muzyka z płyt gramofon. 13.10 Komunikat meteorologiczny. Po komunikacie dalszy ciąg muzyki z płyt gram. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15,35 Komunikat harcerski. 15.50 Radjokronika — wygł. dr. M. Stępowski. 16.15 1) Kwadrans dla najmłodszych: Obrazek słuchowiskowy — „Zapusty" J. Porazińskiej. 2) Program dla dzieci starszych: Feljeton Wandy Grabińskiej pt.: „Łyżwy czy buty"? 16.45 Muzyka z płyt gramofon. 17.45 Tańce w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 18.45 Rozmaitości. 19.25 Muzyka z płyt gramofon 19.30 Odczytanie programu na dzień następny. 19.45 Węgierski Wieczór Narodowościowy. Pogadanka o muzyce węgierskiej 20.00 Transmisja z Budapesztu. Symfonja dantejska Fr. Liszta w wyk. solistów, orkiestry i chórów opery budapeszteńskiej pod dyr. Ernesta Dohnanyiego. 21.05 Słuchowisko z Warszawy „Mysz kościelna" Fodora. 21.50 Recital pieśni węgierskich w wyk. Olgi K. Kalliwody. 22.20 P. Leon Chrzanowski, naczelnik wydziału prasowego M. S. Z. wygł. feljeton pt.: „Wrażenia genewskie". 22.50 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 23.00—24.00 Muzyka taneczna.

POZNAŃ — 13.00—13.05 Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. Zegar i hejnał z wieży ratusz. 13.00—14.00 Koncert gramofonowy. — 14.—14.15 Komunikaty Pata — notowania giełdy pien. i zboż. towarowej. 14.15—14.30 Komunikaty gospod. roln. — sprawozdanie o ruchu statków itd. 14,30—14.45 Kwadrans Tow. Ziemianek Wkp. 17.15—17.45 Audycja dla dzieci w wyk. Wujcia Czesia. 17.45—18.45 Koncert popołudniowy. 21.30—22.00 Audycja wokalna w wyk. p. Romana Kiedrowskiego. 22.00—22.15 Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. Komunikaty Pata, sport i polic. 22.15—23.30 Muzyka taneczna. Zegar z wieży ratuszowej.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 10. II. 1931 r.

Tranzakcje.

St. Ziedn.	8,914—
Franki franc.	35.01—

Dewizy.

Belgja	124,60—
Holandja	358,47—
Gdańsk	173.38—
Londyn	43.38—
Nowy Jork czeki	8.915—
Nowy Jork Kabel	8,924—
Paryż	35.00—
Praga	26.40—
Szwajcarja	172.40—
Sztokholm	239.13—
Wiedeń	125,36—
Włochy	46 74—
Berlin	212.20—

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 10. II. 1931 r.

Żyto	16,25—16.50
Pszenica	18,75—19.50
Jęczmień przem.	19.00—20.50
Jęczmień browarowy	25.00—27.00
Owies	17.75—18.75
Mąka żytnia 65 proc.	26.25—31.00
Mąka pszenna 65 proc.	33.00—36.00
Ospa żytnia	11.00—12.00
Ospa pszenna	12,50—13.50
Groch polny	26.00—29.00
Groch Wiktorja	25.00—30.00
Groch Folgera	26.00—29.00
Wyka	28.00—31.00
Seradela	55.00—62.00
Łubin niebieski	19.00—21,00
Łubin żółty	29.00—32,00
Peluszka	30.00—33.00
Słoma żytnia prasowana	2,40—2,,00
Siano luźne	7,00—7,45
Siano prasowane	7,80—8.00
mąka pszenna	30.75— 37,50
mąka żytnia	23.50— 26,50
otręby pszenne	11,00— 11,25
otręby żytnie	9,50— 10,00
groch Wiktorja	21,00— 26.00
groch drobny, jadalny	22,00— 24,00
groch pastewny	19,00— 21,00
peluszka	22,50— 25,00
bób	17,00— 19,00
wytłoki suche	6.50— 6,80
wytłoki soya	12,80— 13,50
płatki ziemniaczane	15,80— 16.50
ziemniaki jadalne białe	1.00— 1.25

Przebieg targu spokojny.

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R. M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 10. II. 1931.

żyto od stacji załad.	157,00—158,00
jęczmień browarowy	204.00—213,00
jęczmień pastewny i przemiałowy	190,00—204.00
owies	137,00—146,00
kukurydza rum. wagon Berlin	—

Poznańska giełda bydlęca.

z dnia 10. II. 1931 r.

	zł.
WOŁY.	
a) pełno-mięsiste wytucz. nie oprzęg.	90—104
b mięsistetuczone młode do 3 lat	78— 88
c) mięsiste tuczone starsze	64— 74
d) mięsiste miernie odżywione	50— 56
BUHAJE.	
a) wytuczone pełno-mięsiste	82— 96
b) tuczone mięsiste	70— 80
c) nie tuczone, dobrze odżyw. starsze	62— 66
d) miernie odżywione	50— 60
KROWY.	
a) wytuczone, pełno mięsiste	90—100
b) tuczone mięsiste	78— 88
c) nie tuczone, dobrze odżywione	60— 70
d) miernie odżywione	40— 50
JAŁOWICE.	
a) wytuczone, pełno mięsiste	90—100
b) wytuczyne mięsiste	80— 88
c) nie wytuczne, dobrze odżyione	66— 76
d) miernie odżywione	50— 56
MŁODZIEŻ.	
a) dobrze odżywione	50— 56
b) miernie odżywione	40— 56
CIELĘTA.	
a) najprzedniejsze wytuczone	110—120
b) tuczone	94—144
c) dobrze odżywione	84— 90
d) miernie odżywione	70— 80
OWCE.	
a) wytuczone, pełno mięsiste jagnięta i młodsze skopy	130—146
b) wytuczone starsze skopy i maciorki	110—128
c) dobrze odżywione	
d) miernie odżywione	90—106
SWINIE	
a) pełno mięsiste tuczniki od 120-150 kg. żywej wagi	118—124
b) pełno mięsizte 100 do 120 kg	110—116
c) mięsiste 80 do 100 kg.	100—108
d) mięsite poonad80 kg.	90— 96
e) maciory i późne kastraty	100 -110
f) świnie bekonowe	90—100

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 12 lutego o 11 sprzedaję u sped. Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: 166 par bucików męskich i damskich, lustro, mandolinę, krzesła.

Bartkowiak, komornik sądowy. 6531

Firma fabryka maszyn A. Horstmann, Spółka z ogr. poręką w Starogardzie podała wniosek o odroczenie wypłat. Celem rozpatrzenia tego wniosku wyznacza się po myśli art. 4 ust. z dnia 6 marca 1928 r. termin na dzień 7 marca 1931 r. godz. 11 w Sądzie Grodzkim, pokój 15 z tem, że w terminie tym mogą stanąć wierzyciele celem udzielenia wyjaśnienia.

Starogard, dnia 6 lutego 1931 r. 6529

2 N. 1/31. **Sąd Grodzki.**

Licytacja publiczna.

W sobotę, dnia 28 lutego 1931 r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się licytacja publiczna następujących materjałów nawierzchni loco składnica na stacji Kahlbude przy ładowni najwięcej dającemu za gotówkę:

1 pojedyńczy rozjazd prawy typu 6 d 1:9,1 pojedyńczy rozjazd lewy typu 6 d 1:9,5992 ton szyn typu 6 dla ca 90 m. b. toru, 29 szt. łapek typu 6,40 szt. łubków typu 6, 202 szt. otwartych podkładek 29 szt. płyt hakowych t. 6, 66 szt. śrub łubkowych t. 6, 590 szt. wkrętów 120 mm. 142 szt. wkrętów 150 mm, 2 wykolejnice z zamkami, 12.620 m^3 podrozjezdnic sosnowych i 0,8 m^3 materjału drzewnego.

Materjały nadają się do budowy bocznic. Najniższa cena sprzedaży winna wynosić guld. gdańskich 3500.

Materjały mogą być oglądane 1 godz. przed rozpoczęciem przetargu na miejscu. Zarząd kolejowy zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta. (96

Gdańsk, dnia 28 stycznia 1931 r.

Oddział Drogowy Gdańsk.

Uchwała. Na wniosek Firmy F. Kujawski, fabryka maszyn, armatur, odlewnia żelaza i metali właśc. Franc. Kujawski w Toruniu ul. Grudziądzka 31 udziela się dłużniczce odroczenia wypłat na 3 miesiące t. j. do dnia 30 kwietnia 1931 r.. Zarazem mianuje się nadzorcą sądowym nad przedsiębiorstwem dłużniczki Stanisława Nożyńskiego w Toruniu. 6532

Toruń, dnia 31 stycznia 1931 r.

5 N. 32/30. **Sąd Grodzki.**

Licytacja drzewa.

W czwartek, dnia 19 lutego b. r. o godz. 10-tej odbędzie się w leśniczówce Rudnik

sprzedaż drzewa użytkowego, opałowego i drągów.

Sprzedaż nastąpi w drodze publicznego przetargu za natychmiastową gotówką.

Grudziądz, dnia 4. II. 1931 r.

Magistrat

Zarząd Lasów Miejskich

(—) Dr. Urbański.

Repertuar Teatru Toruńskiego

W środę, dnia 11 bm. o godz. 20-tej **Wesele w Hollywood** Operetka w 3 akt. z prologiem O. Straussa

W czwartek, dnia 12 bm. o godz. 20-ej występ gościnny JERZEGO MARRA (bohatera polskiego filmu) w komedji. **X. Y. Z.** (Karuzela miłości)

W piątek, dnia 13 bm. teatr nieczynny

W sobotę, dnia 14 bm. o godz. 16-ej Przedstawienie dla młodzieży szkolnej **„Romeo i Julja"** Tragedja w 5 akt. (21 obr). W. Szekspira. Ceny najniższe.

W sobotę, dnia 14 bm. o godz. 20-ej Premjera **„Targ na dziewczęta"** Operetka w 3 akt. W. Jacoby'ego.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Tragiczna mowa Curtiusa

Fatalnej rzeczywistości nie zdołały ukryć retoryczne zwroty

Berlin, 11. 2. (PAT) Minister Curtius **wygłosił** w Reichstagu dłuższe expose, poświęcone **w** głównej mierze obronie stanowiska **delegacji niemieckiej na ostatniej sesji Rady Ligi.**

Specjalnie szeroko rozwodził się Curtius **nad wynikiem** obrad w sprawie **mniejszości niemieckiej w Polsce.** „Był to pierwszy **wypadek** — oświadczył minister — że mocarstwo, **będące** członkiem Rady Ligi, zrobiło użytek **z prawa zwrócenia uwagi Rady na naruszenie postanowień o ochronie mniejszości.** Akty **teroru nabrały specjalnego charakteru** wskutek **tolerowania** i **popierania** ich przez **czynniki urzędowe polskie.** Całokształt spraw po zakończeniu obrad **był tak jasny, że dalsze przesłuchanie** przewodniczącego komisji **mniejszości górnośląskiej lub też powołanie komisji ankietowej okazało się już zbyteczne.** Na podstawie przedłożenia naszego — mówił dalej minister Curtius — Rada **powzięła niezwłoczną decyzję.** Rada Ligi Narodów w uchwale swej **nie mogła wyciągnąć** z pozbawienia praw wyborców **konsekwencji, polegającej na uznaniu wyborów za nieważne.** Mniejszość górnośląska wyraźnie oświadczyła, że w sprawie pozbawienia jej praw wyborczych **zastrzega sobie na później** wniesienie **odrębnej skargi do Rady Ligi.** Dla mniejszości niemieckiej w **Poznańskiem i Pomorzu** uchwaliła Rada pozostawić **ten sam sposób postępowania.** Uchwała w **tych warunkach ogranicza się zatem do zwrócenia uwagi na stronę polityczną pozbawienia praw wyborczych.**

Następnie minister Curtius przystąpił do **wyliczenia korzyści,** jakie — zdaniem jego — **przyniósł** stronie niemieckiej raport, przyjęty **przez** Radę.

Dalej, mówiąc o stosunkach niemiecko-francuskich, Curtius podkreślił, że sprawa **współpracy między Niemcami i Francją jest jednym z głównych zadań polityki Niemiec.** Stosunki niemiecko-francuskie w ostatnich miesiącach uległy wprawdzie pewnemu **pogorszeniu,** jednakże stan ten da się przezwyciężyć.

W sprawie reparacji minister przypomniał, że **Niemcy nie zagwarantowały nigdy wykonalności planu Younga.** Rząd Rzeszy zobowiązał **się nie dopuścić do tego, ażeby ciężary reparacyjne spłacone być miały kosztem egzystencji narodu niemieckiego.**

Wkońcu minister Curtius zwrócił się przeciwko **żądaniom nacjonalistów, domagających się wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów.** Mówca zapytał, czy Niemcy, **nie będąc członkiem** Ligi, mogłyby **lepiej i skuteczniej prowadzić swą akcję w sprawie ochrony mniejszości, autonomji Kłajpedy, sprawy Gdańska,** zwrotu zagłębia Saary, przedewszystkiem zaś rozbrojenia i bezpieczeństwa, a nawet w sprawach, związanych **z rewizją wschodnich granic Niemiec?** Taki **demonstracyjny gest nie dałby Niemcom nic,** natomiast posłużyłby **jako broń tym elementom zagranicznym,** które niezbyt przyjaźnie odnoszą się do państwa niemieckiego.

Walka z Bogiem w Sowietach

przybiera formy ostrego obłędu

Moskwa, 11. 2. (PAT.). Kolegjum ludowego **komisarjatu oświatowego** specjalnie zajmowało się kwestją **antyreligijnej propagandy wśród dzieci i dorastającej młodzieży.** Kolegjum stwierdziło, że propaganda tego rodzaju w ostatnich czasach znacznie **osłabła,** i wydało wszystkim krajowym i okręgowym instytutom oświatowym **polecenie,** aby zwróciły specjalnie uwagę na **wzmocnienie antyreligijnego wychowania młodzieży,** mobilizując w tym kierunku siły nauczycielskie. Kolegjum uważa, że **zaniechanie propagandy antyreligijnej jest obecnie największem niebezpieczeństwem.**

Odwieczna walka polsko-niemiecka

w oświetleniu angielskiej opinji

Na półkach księgarskich Londynu zjawiła się w dniu dzisiejszym książka wybitnego publicysty angielskiego **Augura, p. t.: „A bulwark of democracy",** stanowiąca znakomitą analizę historyczno-polityczną **walki ludu polskiego w Poznańskiem i na Pomorzu** przez szereg wieków z pruskim „Drang nach Osten", oraz obrony ziemi polskiej przed akcją germanizacji. Książka zawiera cenne mapy, wykazujące stałą **przewagę elementu polskiego na tych ziemiach.** · Jednym z najciekawszych przyczynków są zamieszczone w książce **fotografje, odezwy mobilizacyjnej komendy okręgu w Toruniu w r. 1914 oraz ogłoszenia stanu oblężenia** 17-go korpusu armji niemieckiej w Gdańsku pod dowództwem Mackensena. Obydwa te **dokumenty są zredagowane w języku polskim,** co najwymowniej dowodzi, iż **sztab niemiecki uznawał polskość Pomorza.**

Nowy wynalazek Marconi'ego

Citta del Vaticano, 11. 2. (Pat). Senator Wilhelm **Marconi dokonał eksperymentu w centrali radjostacji** watykańskiej z aparatem systemu **Duplex,** dzięki któremu posługiwać się można systemem komunikacji radjotelegraficznej w taki sposób, **jak aparatem telefonicznym.** Eksperyment ten **udał się w zupełności.** Marconi rozmawiał ze stacjami **w Anglji i w Stanach Zjednoczonych.** Aparat Duplex jest wierną kopją jedynego dotychczas egzemplarza, znajdującego się na jachcie **„Electra",** wynalezionego niedawno przez znakomitego radjografa włoskiego.

Nagły zgon

dziennikarza paryskiego przyjaciela Polski

Paryż, 10. 2. (PAT.). Zmarł tu nagle **na ulicy** znany dziennikarz **Wiktor Snell,** długoletni współpracownik dziennika **„L'Oeuvre",** gdzie zamieszczał bardzo cenne **artykuły o polityce** międzynarodowej. Doskonale **obznajmiony ze sprawami Polski** pisywał o niej, zachowując zawsze względem Polski **stanowisko objektywne,** nacechowane życzliwością. — Oprócz dziennika „L'Oeuvre" był on stałym współpracownikiem redakcyjnym kilku pism genewskich, do których pisywał, poruszając niejednokrotnie sprawy polskie, traktowane przez niego w najbardziej życzliwy dla nas sposób.

Tragiczne zderzenie samolotów

na wysokości 1000 metrów

Rzym, 11. 2. (Pat). Dwa samoloty myśliwskie z grupy, należącej do **wojsk lądowych w** Ciampino pod Rzymem **zderzyły się podczas lotu na wysokości 1000 metrów.** Pomimo uszkodzenia samolotu pilot por **Mariani wylądował szczęśliwie,** podczas gdy pilot sierż. **Mastrantono spadł i zabił się na miejscu.**

Po śmierci Tittoni'ego

Przed kilku dniami zmarł wielki mąż **stanu** Italji Tittoni — przeżywszy lat 83.

Długie bardzo lata piastował kierownicze stanowisko w historji swojej ojczyzny.

W latach 90 należał do tych **polityków,** którzy pragnęli zlikwidować **wojnę celną z Francją i dążyć do porozumienia.** Jako poseł włoski w Paryżu, a potem minister spraw zagranicznych prowadził politykę pojednawczą, **zaprzyjaźniony był z Izwolskim i francuskimi mężami stanu.**

Jeszcze w czasie wojny wydał dzieło, w którem odpowiedzialność za katastrofę **światową** składa w pełni na mocarstwa centralne. **Po** objęciu władzy przez Mussoliniego, **Tittoni** wspierał swemi radami politykę zagraniczną **faszyzmu,** nastawioną przeciw Francji. Jego jest zasługą, że polityka śródziemnomorska Italji nie doprowadziła do ostrego konfliktu.

Tittoni był nietylko wielkim dyplomatą lecz i znakomitym **znawcą międzynarodowych stosunków prawniczych.** Udzielał rad Mussoliniemu. Był to człowiek o wysokiej kulturze prawdziwy arystokrata.

„Tajemnicza rozmowa w handelku..."

Pod tym tytułem wczorajszy „Ilustrowany Kurjer Codzienny" krakowski zamieścił pocieszną opowieść o jakimś ks. Błotnickim ze Lwowa, który podczas rozmowy ze swym przyjaciółmi partyjnymi, w miejscu publicznem, miał jakoby proponować zakład o 1000 zł, że Marszałek Piłsudski nie powróci już nigdy z Madery do Polski.

Pomijając śmieszność rozdymania gledzenia prowincjonalnego polityka do rozmiarów sensacji, podkreślić należy szkodliwość powtarzania tego rodzaju bredni, które przecież puszczane są celowo przez różnych komiwojażerów partyjnych.

Wiadomo przecież, że opozycja broni się, jak może, nawet przed myślą o tej smutnej chwili dla nich, gdy Marszałek ponownie ujmie ster Państwa. Sugestjonują tedy siebie i bliźnich, że ta chwila może wcale nie nastąpić. Odstraszają trapiącą ich zmorę przepowiedniami i przeczuciami specjalnie „uduchowionych" jednostek ze swego grona, popierając owe upragnione miraże wysoką stawką aż ...1000 zł.

A wszystko to czynione jest w celu denerwowania i dezorjentowania społeczeństwa, przemęczonego kryzysem gospodarczym i zatruwanego systematycznie defetyzmem partyjników.

Nie trzeba im więc w tem „zbożnem" dziele pomagać.

25 stopni mrozu na Wileńszczyźnie

Z Wilna donoszą, iż cała rzeka Wilja jest **skuta lodem,** aż do skrętu za kordon granicy litewskiej. Lód na Wilji jest bardzo gruby, tak, że bez obawy można przejeżdżać końmi. Do wstrzymania rzeki przyczynił się 25 st. mróz, który panuje na Wileńszczyźnie od paru dni.

Endecko-socjalistyczne dywersje w Sejmie

podczas drugiego czytania budżetu

(z) **Warszawa,** 11. 2. (Tel. wł.). Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się dopiero o godzinie 1-szej w południe ze względu na długie, do późnej nocy trwające obrady dnia poprzedniego.

Przez cały dzień wczorajszy przedyskutowano **dalsze poszczególne budżety,** m. in. budżety ministerstw oświaty i skarbu.

Przy omawianiu budżetu ministerstwa oświaty zabrał głos min. **Czerwiński,** który polemizując z mówcami opozycji wskazał, że gdyby słuchał wszystkich rad, jakie zostały mu podane z różnych stron, to w szkolnictwie **utworzyłby się niemożliwy chaos.** Ministerstwo musi iść drogą, wytyczną **przez program w ramach możliwości finansowych.** Minister przyznaje, że obecny budżet został **bardzo skurczony** ze względów oszczędnościowych.

Następnie opozycja [illegible] zystała z krótkiej chwili, aby zaatakować przez usta pos. Nowodworskiego z Klubu Narod. ministra sprawiedliwości w związku z wniesionym przed kilku dniami wnioskiem nagłym wszystkich klubów opozycyjnych w sprawie toczącego się w Warszawie procesu przeciw członkom Centrolewu i roli prezesa trybunału Neumanna. P. Nowodworski w dłuższem przemówieniu wskazał na konieczność poddania rewizji pewnych przepisów właśnie na tle toczącego się procesu.

W głosowaniu wniosek nagły stronnictw opozycyjnych **upadł większością głosów klubu B. B.**

Wreszcie zabrał głos jeszcze raz minister skarbu **Matuszewski,** który jako kierownik ministerstwa skarbu przemawiał podczas dyskusji na temat **zadań i działalności ministerstwa.** Jest to już **ostatnie** ministerstwo, które zostało załatwione przez Sejm **w drugiem czytaniu.**

W ten sposób dyskusja i praca Sejmu nad budżetem została **wyczerpana,** z tem, że dziś Sejm przystąpi do **trzeciego czytania budżetu i ostatecznego głosowania.** Podczas trzeciego czytania budżetu spodziewane jest **przemówienie** premjera **Sławka.**

Z sejmowej komisji budżetowej

Warszawa, 11. 2. (Pat). Sejmowa **komisja budżetowa** rozpatrywała wczoraj projekt ustawy o poborze **10 proc. dodatku do niektórych podatków i opłat stemplowych.** Sprawozdawca wicemarsz. Polakiewicz zatrzymał się dłużej nad tą częścią projektu, który mówi o ustanowieniu **10 proc. dodatku do podatku dochodowego od uposażeń służbowych.** Rząd wyraźnie stwierdził, że uważa **obcięcie uposażeń urzędniczych o 15 proc. jako ultima ratio** i dlatego stara się wprowadzić **pewne zmniejszenie uposażeń celem uniknięcia zastosowania tego ostatecznego środka.** Urzędnicy państwowi wobec zniżki cen są dziś do pewnego stopnia **lepiej sytuowani.**

W dyskusji p. wiceminister **Grodyński** wyjaśnił, że wprowadzenie **10 procentowego dodatku do podatku od uposażeń dla 670.000 ludzi** da **około 9 miljonów zł skarbowi państwa.**

Sprawozdawca w końcowem swem przemówieniu podkreślił, że **BBWR. odnosi się z najwyższą ostrożnością i troską w stosunku do rzesz urzędniczych,** wobec jednak dzisiejszej sytuacji stanąć musi na stanowisku że **i urzędnicy muszą uczestniczyć w wielkich trudnościach gospodarczych, albowiem ich sytuacja uległa poprawie.**

W głosowaniu komisja **przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy w brzmieniu rządowem.**

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie . 1.— zł — w tekście . . . . 0.60 zł
Drobne: za słowo 15 gr., pierwsze słowo podwójnie
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . . 15 fen.
" " 4 " . . . . . . 50 "
Drobne za słowo 5 fen. tytułowe . . . . 10 "
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski" „Dzień Bydgoski" „Gazeta Gdańska" „Gazeta Morska".
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska 56

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.40 zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.— zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską I . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarcznie pisma